



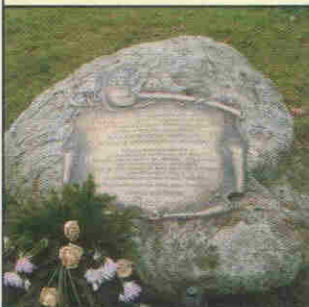
Rajgradzkie ECHA

* ROK XVII * NR 11-12 (201-202) * LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2006 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *



WIEŚCI Z GRODU RAJ
Czesław Karpiński
nowym Burmistrzem Rajgrodu
str. 4

*Pełnych miłości, pokoju, rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia
oraz błogosławieństwa Bożego
w Nowym 2007 Roku
życzą naszym Czytelnikom
"Rajgradzkie Echa" i Zarząd TMR*



**TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA
BITWĘ POD RAJGRODEM
Z 1831 R.**
Obchody Święta Niepodległości
str. 15

NOWA RADA MIEJSKA W RAJGRODZIE
Wyniki wyborów samorządowych i pierwsze sesje, str. 2 - 7



**DLA DOBRA FIRMY
I RAJGRODU**
Plany inwestycyjne
str. 16



WIEŚCI Z GRODU RAJ

Wybór władz samorządowych gminy Rajgród na kadencję 2006-2010

I SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 23 listopada 2006 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyła się I sesja nowo wybranej Rady Miejskiej. W sesji uczestniczyło 15 radnych, którzy jeszcze przed rozpoczęciem obrad z rąk przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej otrzymali zaświadczenia o wyborze na radnego w wyniku wyborów samorządowych w dniu 12 listopada br. Zgodnie z obowiązującym prawem pierwszą sesję nowej kadencji zwołał poprzedni przewodniczący Rady Miejskiej, a do momentu wyboru nowego przewodniczącego obrady prowadził radny senior. Tym razem była to ta sama osoba, którą był radny Stanisław Ziuzia. Po przegłosowaniu spraw formalnych, wyniki wyborów samorządowych z 12 listopada 2006 r. w gminie Rajgród przedstawiła przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej – Maria Zimińska. Następnie przystąpiono do złożenia ślubowania przez radnych.

ŚLUBOWANIE RADNYCH

Przewodniczący senior poinformował zebranych, że zgodnie z prawem osoby, które w wyniku wyborów samorządowych uzyskały mandat radnego zostaną radnymi gminy Rajgród po złożeniu ślubowania. Kiedy wszyscy wstali, przewodniczący S Ziuzia odczytał rotę ślubowania, uprzednio informując, że następnie odczyta listę nowo wybranych radnych, którzy, wstając, powiedzą: „Ślubuję.” lub: „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg”.

Rota ślubowania:

„Wierny Konstytucji i prawom Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczystie obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.”

Prawie wszyscy radni skorzystali z drugiej formy potwierdzenia rotę ślubowania.



Radni odbierają zaświadczenia o wyborze

WYBÓR NOWEGO PRZEWODNICZĄCEGO RM

Po wyborze Komisji Skrutacyjnej spośród radnych padły dwie kandydatury na nowego przewodniczącego Rady Miejskiej: radnego seniora – Stanisława Zuzi i radnego Jana Duda. Głosowanie było tajne i po policzeniu głosów przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej – radna Jolanta Rejkiewicz odczytała protokół. Radny Jan Duda otrzymał 11 głosów i został nowym przewodniczącym Rady Miejskiej w Rajgrodzie; radny senior – S. Ziuzia otrzymał 4 głosy.

Przewodniczący J. Duda podziękował radnemu seniorowi za prowadzenie sesji i objął przewodnictwo obrad. Na wstępie wygłosił krótkie oświadczenie: - Jest mi bardzo przyjemnie, że otrzymałem tak duże zaufanie; po raz pierwszy ze strony wyborców, a teraz potwierdzone to zostało przez Państwa Radnych.

Wygrałem z osobą godną również tego stanowiska, nie z przeciwnikiem, bo proponuję takich zwrotów nie używać. Jesteśmy współgospodarzami tego terenu i z pewnością w przyszłości będziemy mieli często odmienne zdanie, to wypracowywać będziemy wspólne stanowisko. Zostaliśmy radnymi dzięki głosom swoich wyborców, którzy powierzyli właśnie nam sprawę rządzenia gminą. Tym samym, a mówię to bez górnołotnych słów, stanowimy w naszej lokalnej społeczności swoistą elitę powołaną do tego, aby odpowiedzialnie sprawować tę władzę.

Na początek nowej kadencji przewodniczący J. Duda zaproponował odmówienie wspólnie krótkiej modlitwy, co wszyscy zrobili w postawie stojącej.



Poprzedni przewodniczący S Ziuzia i obecny przewodniczący J. Duda

WYBÓR WICEPRZEWODNICZĄCYCH RM

Przewodniczący J. Duda zaproponował, mając na względzie doświadczenie poprzedniego przewodniczącego RM i dobre ułożenie stosunków wewnątrz Rady, funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Rajgrodzie radnemu seniorowi – S. Ziuzi. Radny S. Ziuzia odmówił twierdząc, że przez ostatnie 4 lata napracował się dość, a efekt tej pracy jest widoczny chociażby w obniżeniu stopnia zadłużenia gminy. Wobec tego przewodniczący zaproponował kandydaturę radnego Wojciecha Więckowskiego. Inni radni zaproponowali jeszcze dwie kandydatury: radnej Jolanty Rejkiewicz i radnego Kazimierza Marka Golubiewskiego. W wyniku tajnego głosowania wybrano dwóch wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Rajgrodzie:

Radna Jolanta Rejkiewicz – 13 głosów;

Radny Wojciech Więckowski – 9 głosów.

Protokół odczytała przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej – radna Bogumiła Chomiczewska. Radny K. M. Golubiewski otrzymał 8 głosów.

KOMISJE RADY MIEJSKIEJ

Następnie wybrano składy trzech stałych komisji Rady Miejskiej w Rajgrodzie:

Skład Komisji Rewizyjnej stanowią radni: Dariusz Graczeński, Czesław Karwowski, Antoni Masłowski, Stanisław Ziuzia;

Skład Komisji Budżetu, Finansów, Działalności Gospodarczej i Rolnictwa stanowią radni: Bogumiła Chomiczewska, Elżbieta Doliwa, Kazimierz Marek Golubiewski, Wacław Szczepkowski, Wojciech Więckowski;

Skład Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkańcowskiej, Ochrony Środowiska, Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych stanowią radni: Andrzej Chyliński, Jerzy Pieńczykowski, Gerard Przekopowicz, Jolanta Rejkiewicz, Janusz Sobolewski.

Z mocy prawa przewodniczący RM nie może wchodzić w skład stałych komisji Rady. Natomiast wiceprzewodniczący nie mogą być przewodniczącymi tych komisji.



Przewodniczący J. Duda i wiceprzewodniczący:
J. Rejkiewicz i W. Więckowski

USTALENIE CZASU I TRYBU POSTĘPOWANIA PRZY WYBORZE BURMISTRZA RAJGRODU

Przewodniczący J. Duda poinformował radnych i wszystkich zebranych, że po negatywnym wyborze jednego kandydata na burmistrza Rajgrodu, co miało miejsce podczas bezpośrednich wyborów samorządowych 12 listopada br. nowego burmistrza, zgodnie z obowiązującym prawem, wybierze Rada Miejska na sesji, w tajnym głosowaniu. Kandydatów może w przypadku naszej Rady liczącej 15 radnych zgłaszać grupa przynajmniej 5 radnych. Maksymalnie może więc być 3 kandydatów. Na wniosek radnego Janusza Sobolewskiego postanowiono, że burmistrza wybierze się w możliwie najbliższym terminie. Sekretarz UM – Mieczysław Giształowicz powiedział, że może taka sesja być zwołana dopiero po opublikowaniu w „Dzienniku Urzędowym” ważności wyniku wyborów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast na obszarze całego kraju. Tak więc może to być dwa lub trzy dni po 26 listopada. Radni jednogłośnie zgodzili się, aby przewodniczący miał możliwość zwołania sesji w trybie przyspieszonym. Ustalono też, że do czasu rozpoczęcia kolejnej sesji, w której porządku obrad będzie wybór burmistrza, kandydatury z podpisami radnych przyjmować będzie przewodniczący J. Duda. Radny K. Gołubiewski zapytał, a co będzie w przypadku, kiedy na dwóch lub trzech zgłoszeniach będą te same podpisy radnych? Przewodniczący odpowiedział, że będzie działać wyłącznie zgodnie z prawem. Sekretarz M. Giształowicz dodał, że w takim wypadku przewodniczący poprosi radnego, który przykładowo podpisał dwie kandydatury i on wówczas musi ostatecznie zadeklarować, czyją kandydaturę popiera.

SPRAWY RÓŻNE

Kierownik ZGKiM – Eugeniusz Kołowski poinformował radnych, że zgodnie z prawem do 6 grudnia radni w formie uchwał mają czas na określenie wysokości taryf dotyczących dostarczanej wody i odprowadzanych ścieków. Podobnie z ustaleniem górnej stawki za usuwane i gromadzone śmieci. Radny S. Ziuzia zwrócił uwagę, że przyjęcie stawek za dostarczaną wodę, odprowadzane ścieki oraz usuwane odpady stale jest bardzo ważne z punktu widzenia ludności gminy. Jeżeli Rada nie uchwali tych stawek, to wejdą stawki według kalkulacji ZGKiM. Radny J. Sobolewski zwrócił uwagę, że sprawa terminu wyboru burmistrza nie blokuje wszczęcia prac stałych komisji Rady nad propozycją ZGKiM. Komisje mogą po ukonstytuowaniu się rozpocząć swoją pracę już w przyszłym tygodniu i być może zdarzy się tak, że na najbliższej sesji wypracowane będą projekty uchwał dotyczące taryf na dostarczaną wodę, odprowadzane ścieki i stawki na odpady stale. Dodał, że jest to koniec roku, kiedy zwykle przyjmuje się również nowe wysokości stawek podatków lokalnych.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ STAŁYCH KOMISJI RM

Przewodniczący RM – J. Duda po zamknięciu obrad sesji zwołał pierwsze posiedzenia stałych komisji Rady Miejskiej, celem ukonstytuowania się:

Komisja Rewizyjna: przewodniczący – Stanisław Ziuzia, zastępca przewodniczącego – Antoni Masłowski, sekretarz – Czesław Karwowski oraz członek – Dariusz Graczeński;

Komisja Budżetu, Finansów, Działalności Gospodarczej i Rolnictwa: przewodniczący – Bogumiła Chomiczewska, zastępca przewodniczącego – Wojciech Paweł Więckowski, sekretarz – Wacław Szczepkowski, oraz członkowie: Elżbieta Doliwa i Kazimierz Marek Gołubiewski;

Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszaniowej, Ochrony Środowiska, Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych: przewodniczący – Janusz Sobolewski, zastępca przewodniczącego – Jolanta Rejkiewicz, sekretarz – Andrzej Chyliński oraz członkowie: Jerzy Pieńczykowski i Gerard Przekopowicz.

II SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 1 grudnia 2006 r. w Sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyła się II sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady prowadził przewodniczący Rady Miejskiej – Jan Duda, który powitał radnych, przewodniczącego Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisława Kossakowskiego, Burmistrza Rajgrodu – Zygmunta Dziądziaka, sekretarza UM – Mieczysława Giształowicza, kandydatów na stanowisko burmistrza oraz pozostałe osoby. Po przyjęciu porządku obrad otworzył dwie koperty zawierające podstawowe dane o kandydatach do urzędu Burmistrza Rajgrodu: Eugeniusza Kołowskiego i Czesława Karpińskiego. Stwierdził, że obie kandydatury zawierają odpowiednią ilość podpisów radnych.

PREZENTACJA KANDYDATÓW

Jako pierwszy zaprezentował się kandydat na burmistrza – Eugeniusz Kołowski, lat 59, pochodzący z Bargłowa Kościelnego.

- Od ponad 30 lat jestem związany z gminą Rajgród. Ukończyłem Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie z tytułem inżyniera rolnictwa, później studia podyplomowe o specjalności: szacowanie nieruchomości. Początkowo pracowałem jako zootechnik w Augustowie z oddelegowaniem na teren gromadzkiej rady Bargłowa. Po przybyciu do Rajgrodu pracowałem w tym budynku (Urząd Miejski) jako starszy referent, później zostałem powołany na sekretarza UM. Od 16 lat jestem kierownikiem ZGKiM w Rajgrodzie.

Dalszą część swego wystąpienia E. Kołowski podzielił na trzy części: odnośnie funkcjonowania UM w Rajgrodzie (wprowadzenie większej dyscypliny, urzędnik ma być otwarty na interesanta, cykliczne wewnętrzne szkolenie pracowników, likwidacja pijaństwa i swawolnego opuszczania stanowisk pracy podczas godzin funkcjonowania Urzędu); dotyczące finansów gminy (uszczelnienie budżetu gminy w zakresie wydatków, dokładna analiza i ocena przydatności finansowania zadań dodatkowych, dokładne przeanalizowanie funkcjonowania zakładów budżetowych gminy; zwłaszcza szkolnictwa – „w innych gminach o podobnej ilości szkół wystarcza pieniądze na ich funkcjonowanie z subwencji, a u nas dokłada się kupę pieniędzy, które z powodzeniem można by przeznaczyć na gminne inwestycje”, dogłębne wprowadzenie w życie ustawy śmieciowej); odnośnie gminnych inwestycji (realizacja zadań priorytetowych w gminie: wodociągi i drogi, doprojektowanie indywidualnych przyłączy do ogólnego projektu wodociągowania pozostałej części gminy, opracowanie i sporządzenie projektów unijnych za pośrednictwem wynajętego biura realizującego takie zamówienia).



Prezentuje się kandydat na burmistrza
E. Kołowski

Radny Kazimierz Golubiewski zapytał o ewentualne plany odnośnie zagospodarowania brzegów jeziora. Kandydat E. Kołowski powiedział, że będzie to miał na względzie, a z pewnością trzeba na wzór Augustowa, pozyskując dotacje unijne, zagospodarować brzeg jeziora od strony Gimnazjum, nowego osiedla i aż do kei klubu żeglarskiego.

Jako drugi zabrał głos kandydat na burmistrza – Czesław Karpiński, lat 57, pochodzący z Dreństwa. Ukończył Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie, kierunek rolnictwo, ponadto studia podyplomowe w zakresie Unii Europejskiej, posiada uprawnienia w zakresie szacowania nieruchomości i inne.

- Początkowo pracowałem jako agronom, potem na innych stanowiskach, ale zawsze związanych z rolnictwem w powiecie ełckim. Przez pewien czas byłem w USA, a po powrocie postanowiłem wraz z rodziną przenieść się bliżej swoich rodzinnych terenów. Wybudowałem się w Augustowie i głównie z tym miastem związana była moja praca zawodowa. Pracowałem w SKR w Barglowie, jako szef Ośrodka doskonalenia Rolnictwa w Augustowie, jako inspektor Urzędu Kontroli Skarbowej w augustowskich zakładach tytoniowych. Zakładalem i następnie kierowałem na szczeblu województwa – Suwalską Izba Rolniczą, ale kiedy zlikwidowano stare, małe województwa, pomimo propozycji przejścia do Białegostoku, zrezygnowałem, bo było za daleko. Kiedy starosta augustowski, w zasadzie cały Zarząd Powiatu, nie otrzymał absolutorium, radni powiatowi powierzyli mi funkcję starosty powiatu augustowskiego, którą sprawowałem do końca kadencji, tj. do 2002 r. Był to szczególny okres, kiedy próbowaliśmy ratować z zadłużenia augustowski szpital, a nawet opracowaliśmy projekt jego przekształcenia w spółkę samorządową. Powstały przy tym pewne nieporozumienia, pewne „brudy”, które zarazem były dla mnie poważną lekcją. Powróciłem do kierowania augustowskim Zespołem Doradztwa Rolnego, gdzie pracuję do dzisiaj. Od dwudziestu lat związany jestem z Rajgradem, gdzie nabyłem, na Podliszewie, zdewastowane przedwojenne stawy rybne o łącznej powierzchni 50 ha. Cały swój wolny czas i wszelką aktywność poświęciłem odrestaurowaniu stawów oraz budowie domu, w którym wraz z żoną mieszkamy już na stałe od ponad roku. Przyszłość swoją wiąże wyłącznie z tym miejscem.

Następnie kandydat Cz. Karpiński powiedział, że w przeciwieństwie do swego poprzednika nie ma sprecyzowanych działań na wypadek wyboru jego osoby na urząd Burmistrza Rajgradu, bo zna kompetencje burmistrza, jako organu wykonawczego i zna też kompetencje Rady, która jest organem uchwalodawczym. To od radnych, od ich uchwał, które tutaj podejmą, zależy to wszystko, co będzie potem realizować burmistrz. Potwierdził, że w Urzędzie Miejskim powinien być porządek i pozytywne nastawienie do interesantów, a inwestycje priorytetowe muszą być realizowane w pierwszej kolejności. Zapewnił, że wbrew obiegowej opinii forsowanej przez pewne kręgi, dotychczasowy burmistrz – Zygmunt Dziądziałek, który jest jego kolegą ze szkoły średniej, nie „będzie siedział na ławce w parku”, a otrzyma stosowne zatrudnienie.

Radny S. Ziuzia poprosił kandydata Cz. Karpińskiego o dokładne wytłumaczenie owego „brudu”, który powstał podczas sprawowania przez niego funkcji starosty w Augustowie. Kandydat Cz. Karpiński dokładnie opowiedział o sprawie związanej z próbą przekształcenia augustowskiego szpitala w spółkę, o pewnych niezbyt szczęśliwych sformulowaniach prawnych, które powstały nie z winy starosty i Zarządu. Sprawa była w sądzie, ale zapewnił, że w tej sprawie nie zapadł w stosunku do niego i całego Zarządu żaden wyrok skazujący, a on nie figuruje w rejestrze osób skazanych.



Ślubowanie Burmistrza Rajgradu Cz. Karpińskiego

Następnie odbyły się tajne wybory, których wynik odczytał przewodniczący Komisji Skrutacyjnej – radny Wacław Szczepkowski:

Czesław Karpiński otrzymał 9 głosów,

Eugeniusz Kołowski otrzymał 6 głosów.

Tym samym radni podjęli uchwałę powołującą na stanowisko Burmistrza Rajgradu z dniem 1 grudnia 2006 r. – Czesława Karpińskiego.

Nowo wybrany Burmistrz Rajgradu złożył uroczyste ślubowanie. Przedstawiciele pracowników UM wręczyli kwiaty nowo wybranemu burmistrzowi, odchodzącemu burmistrzowi Z. Dziądziałkowi i byłemu przewodniczącemu RM – radnemu S. Ziuzi.

WYSTĄPIENIE BURMISTRZA

Nowo wybrany Burmistrz Rajgradu – Czesław Karpiński podziękował radnym za wybór i wygłosił krótkie przemówienie:

- Zwracam się do Państwa z prośbą, abyście mnie nie oszczędzali. Macie wiele spraw, problemów, propozycji... Stąd też w spotkaniach osobistych, a wolałbym, żeby to było na posiedzeniach stałych komisji Rady Miejskiej, w których chcę uczestniczyć, wysuwać wszystkie te sprawy, które w możliwie szybkim czasie starać się będę załatwić. Z góry wiadomo, że nie załatwimy wszystkich problemów, ale to co jest możliwe należy sfinalizować jak najszybciej. Musimy wychodzić naprzeciw mieszkańcom gminy. Chciałbym, Wysoka Rado, aby już zapomnieć o dzisiejszym podziale, dziewięć do sześciu, niech Rada tworzy jedno zwarte grono, które będzie pracowało dla dobra gminy i jej mieszkańców. Pamiętajmy: zgoda buduje – niezgoda rujnuje.



Ustępujący burmistrz Z. Dziądziałek i nowy burmistrz Cz. Karpiński

WYPOWIEDZI I DYSKUSJA

Radny Janusz Sobolewski zaapelował o zgodę i jedność w Radzie, która ma przed sobą tyle zadań. Zwrócił uwagę, że radnym się „bywa”, a nie się „jest” na stałe. To z woli wyborców sprawujemy ten mandat, a za cztery lata mogą go sprawować inni. Z momentem złożenia ślubowania stajemy się radnymi całej gminy i musimy mieć na względzie nie tylko okręg, z którego zostaliśmy powołani. Zaapelował do radnych nowo wybranych, aby uszanowali dorobek swoich poprzedników, z których kilku powtórnie zostało radnymi.

Radny Kazimierz Golubiewski powiedział, że przed ośmiu laty wybrano nowego przewodniczącego (Zbigniewa Poniatońskiego), nowego burmistrza (Zygmunta Dziądziałkę), nowy Zarząd i oni wszyscy przez dwa lata nic nie robili, nastąpiła stagnacja, doprowadzili gminę do ruiny i zadłużenia. Dopiero przed czterema laty nastąpił nowy przewodniczący (Stanisław Ziuzia), który wszystko wypracował. Zakończył swoje wystąpienie zwrotem do nowo wybranego burmistrza: - Mam nadzieję Panie Burmistrzu, że my do tego nie doprowadzimy.

Wiceprzewodniczący RM – Wojciech Więckowski powiedział: - Wystąpienie Pana jest lekko spóźnione, bo to co powiedział burmistrz Karpiński, to co powiedział radny Sobolewski miało powodować, że doświadczenie Pana odnośnie błędów poprzednich kadencji, że bogate doświadczenie radnego Ziuzi nie zostanie odepchnięte. Taka jest moja intencja, a przypuszczam, że nie tylko moja. Będziemy słuchać wszystkich istotnych argumentów.

Przewodniczący Jan Duda dodał: - Od tak negatywnego stwierdzenia, że będzie tylko źle, bo kiedyś tam były jakieś potknięcia, nie możemy wychodzić. Starajmy się budować na bazie wzajemnego porozumienia. Nie uwłaczajmy naszym poprzednikom, doceniajmy to wszystko, co dotychczas zostało zrobione.

Radny K. Golubiewski zwrócił się do wiceprzewodniczącego W. Więckowskiego wypominając mu artykuł w „Kontaktach”, w którym stwierdził, scenariusz z donosem na burmistrza Dziądziaaka i dalszym wyborem burmistrza ułożył scenariusz nowy burmistrz, który będzie dobrym zarządcą, ale nieuczciwym.

- I jak się Pan teraz czuje, skoro Pan powiedział, że nowy burmistrz jest nieuczciwy? – zakończył swoją wypowiedź radny K. Golubiewski.

Wiceprzewodniczący W. Więckowski zauważył, że jego wypowiedź dla prasy nie kierował personalnie, ale wyłącznie funkcjonalnie.

- Swoją wypowiedź w pełni podtrzymuję. Uważam, że zamieszanie wokół wyborów powszechnych na burmistrza Rajgrodu nie było przypadkowe. Swoje zamiary każdy będzie osądzał według własnego sumienia. Ja natomiast powiedziałem, że jeśli burmistrzem zostanie ten, który ułożył ten scenariusz, to ja w swoim przekonaniu będę wiedział, że mam do czynienia z nieuczciwym burmistrzem. Obecnie zaś nie mam żadnych wskazówek, że ten scenariusz ułożył obecny burmistrz.

Radny Andrzej Chyliński powiedział: - Nie ma ludzi idealnych, nie ma Rad idealnych. Tym Radom, które były wcześniej, mam tu na względzie ostatnie dwie kadencje, trzeba podziękować za to co zrobili, bo ich dokonania są naprawdę duże. Starajmy się zapomnieć wszelkie urazy i twórzmy wspólną Radę, podajmy sobie ręce, uśmiechnijmy się i pracujmy dla dobra gminy i jej mieszkańców.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Radni podjęli kilka uchwał w sprawach:

- nawiązania stosunku pracy na podstawie wyboru i ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Rajgrodu (przewodniczący J. Duda odczytał wysokości stawek, minimalne i maksymalne, jakie przysługują burmistrzowi w gminie naszej wielkości. Radny J. Sobolewski zaproponował, aby zasadnicze wynagrodzenie nowego burmistrza pozostawić na poziomie jego poprzednika, a mie-

ściło się ono blisko minimum. Radny A. Chyliński zaproponował, aby również dodatek funkcyjny zachować na dotychczasowym poziomie. Radny S. Ziuzia zaproponował, aby dodatek specjalny, który może wynosić od 20% do 40% ustalić na ten i następny rok na poziomie 30%). Ostatecznie wynagrodzenie Burmistrza Rajgrodu składa się z: wynagrodzenia zasadniczego 3600 zł, dodatku funkcyjnego 1300 zł, dodatku za wysługę lat pracy – 20%, dodatku specjalnego – 30% (podane kwoty i wszystkie składowe są wielkościami brutto);

- upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej w Rajgrodzie do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Burmistrza Rajgrodu;
- zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków;
- ustalenia górnej granicy opłat za usuwanie odpadów komunalnych;
- ustalenia stawek opłaty targowej;
- ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Wszystkie stawki opłat i podatków lokalnych drukujemy na dalszych stronach niniejszego numeru „RE”.

SPRZEDAŻ MIENIA GMINY

Sekretarz UM – Mieczysław Gisztarowicz poprosił radnych o pozytywną opinię odnośnie możliwości sprzedaży mienia gminy: lokalu mieszkalnego w bloku komunalnym znajdującym się w Rajgrodzie, przy ul. Warszawskiej, pomiędzy posesją pp. Grzybowskih a byłym Domem Kultury. Przypomniał, że poprzednie władze samorządowe założyły wysprzedanie wszystkich mieszkań z tego bloku. Radni jednogłośnie wyrazili pozytywną opinię o sprzedaniu wyżej opisanego mieszkania osobie w nim zamieszkującej, po uprzedniej wycenie rzeczoznawcy.

J.S.

Foto. M. GISZTAROWICZ

SKŁAD RADY MIEJSKIEJ W RAJGRODZIE

Nr okręgu	Imię(ona) i nazwisko	Miejsce zamieszkania	Wiek	Funkcja w RM
1	Kazimierz Marek Golubiewski	Rajgród, Kolonia Prawa	55	Członek KBF
1	Andrzej Chyliński	Rajgród, ul. Warszawska	47	Sekretarz KOiK
1	Janusz Sobolewski	Rajgród, ul. 1. Maja	47	Przewodniczący KOiK
1	Gerard Leonard Przekopowicz	Rajgród, ul. Zabielskiego	64	Członek KOiK
1	Wacław Szczepkowski	Rajgród, ul. Warszawska	28	Sekretarz KBF
2	Jan Duda	Czarna Wieś	44	Przewodniczący RM
3	Antoni Masłowski	Woźnawieś	50	Z-ca przewodniczącego KR
4	Bogumiła Chomiczewska	Woźnawieś	42	Przewodnicząca KBF
5	Elżbieta Doliwa	Belda	56	Członek KBF
6	Czesław Karwowski	Kozłówka	57	Sekretarz KR
7	Stanisław Ziuzia	Biebrza	69	Przewodniczący KR
8	Dariusz Graczewski	Pieńczykowo	35	Członek KR
9	Wojciech Paweł Więckowski	Skrodzkie	58	Wiceprzewodniczący RM Z-ca przewodniczącego KBF
10	Jerzy Pieńczykowski	Rydzewo	53	Członek KOiK
11	Jolanta Rejkiewicz	Kosówka	42	Wiceprzewodnicząca RM Z-ca przewodniczącego KOiK

RM - Rada Miejska w Rajgrodzie;

KR - Komisja Rewizyjna;

KBF - Komisja Budżetu, Finansów Działalności Gospodarczej i Rolnictwa;

KOiK - Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej, Ochrony Środowiska, Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych.

RAJGRODZKIE ECHA

WYNIKI WYBORÓW
DO RADY MIEJSKIEJ W RAJGRODZIE

(osoby, których nazwiska i imiona zostały podkreślone uzyskały mandat radnego w wyniku wyborów samorządowych z dnia 12 XI 2006 r.)

Nr okręgu (miejscowości)	Nazwisko i imię (ona)	Komitet wyborczy	Uzyskane głosy
Nr 1 (Rajgród)	<u>Golubiewski Kazimierz Marek</u>	KWW „Nasz samorząd”	212
	<u>Chyliński Andrzej</u>	Komitet Wyborczy TMR	202
	<u>Sobolewski Janusz</u>	Komitet Wyborczy TMR	183
	<u>Przekopowicz Gerard Leonard</u>	KWW „Nasz samorząd”	172
	<u>Szczepkowski Wacław</u>	KWW „Nasz samorząd”	170
	<u>Zieliński Zdzisław</u>	KWW „Nasz samorząd”	168
	<u>Bacztub Eliza</u>	Komitet Wyborczy TMR	166
	<u>Grzybowski Tomasz Adam</u>	KWW „Nasz samorząd”	134
	<u>Bielecka Edyta Agnieszka</u>	Komitet Wyborczy TMR	97
	<u>Kostrzewski Wojciech</u>	Komitet Wyborczy TMR	91
	<u>Zarzecki Henryk</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	84
	<u>Truskowski Jan</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	82
	<u>Matysiewicz Jarosław</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	74
	<u>Karpiński Czesław</u>	KWW „Nasze Podlasie”	63
	<u>Sobolewski Bogdan</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	55
	<u>Wiszowaty Robert</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	19
	Nr 2 (Czama Wieś, Pikły, Rybczyzna, Tama, Wojdy)	<u>Duda Jan</u>	KWW „Nasze Podlasie”
<u>Jaworowska Bożena</u>		KWW „Nasz samorząd”	35
<u>Wepner Bogdan</u>		Komitet Wyborczy TMR	29
<u>Budziński Franciszek</u>		KW LPR	19
Nr 3 (Karczewo, Orzechówka, Woźnawieś I)	<u>Maslowski Antoni</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	47
	<u>Mastalerski Ireneusz Hubert</u>	KWW „Nasz samorząd”	35
	<u>Muczyński Jan</u>	KKW SLD+SDPL+Pd+UP „Lewica i demokraci”	31
	<u>Budziński Henryk</u>	KWW „Razem”	24
	<u>Supiński Krzysztof</u>	KW LPR	4
Nr 4 (Grzędy, Kuligi, Woźnawieś II)	<u>Chomiczewska Bogumiła</u>	KW PSL	52
	<u>Krupiński Janusz</u>	Komitet Wyborczy TMR	28
	<u>Jasiński Jan</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	22
	<u>Milewski Marek</u>	KWW „Nasz samorząd”	21
Nr 5 (Belda, Łazarze, Turczyn)	<u>Doliwa Elżbieta</u>	KWW „Nasz samorząd”	100
	<u>Kleszczewski Ryszard</u>	KW LPR	44
Nr 6 (Ciszewo, Kozłówka, Stoczek)	<u>Karwowski Czesław</u>	KWW „Nasz samorząd”	73
	<u>Rańko Jan</u>	KW LPR	43
	<u>Wroczyński Jarosław</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	42
Nr 7 (Biebrza)	<u>Zuzia Stanisław</u>	KWW „Nasz samorząd”	84
	<u>Wołyniec Waldemar</u>	KW PSL	33
	<u>Nasiadko Seweryn</u>	KW LPR	6
	<u>Graczeński Dariusz</u>	KW PSL	56
Nr 8 (Pieńczykowo, Pieńczykówek, Sołki)	<u>Konieczko Zbigniew</u>	KWW „Nasz samorząd”	29
	<u>Toczyłowska Alicja</u>	KW LPR	0
	<u>Więckowski Wojciech Paweł</u>	Komitet Wyborczy TMR	29
Nr 9 (Karwowo, Kosily, Przestrzele, Skrodzkie)	<u>Domański Andrzej</u>	KWW „Nasz samorząd”	21
	<u>Nietupski Adam</u>	KW LPR	20
	<u>Pieńczykowski Kazimierz Edward</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	8
	<u>Muczyński Radosław</u>	KW PO RP	1
	<u>Pieńczykowski Jerzy</u>	KWW „Nasz samorząd”	70
Nr 10 (Bukowo, Kolaki, Rydzewo, Wólka P.)	<u>Machul Zdzisław</u>	KWW „Rajgród 2006-2010”	51
	<u>Waszkiewicz Bożena Dorota</u>	KW LPR	27
	<u>Rejkiewicz Jolanta</u>	KW LPR	47
Nr 11 (Danowo, Kosówka, Miecze, Wólka M.)	<u>Kuczyński Janusz</u>	KWW „Razem”	41
	<u>Zyskowski Józef Adam</u>	KWW „Nasz samorząd”	33

*Wszystkim mieszkańcom gminy Rajgród
z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
najserdeczniejsze życzenia:
miłych, pogodnych i pełnych rodzinnej miłości Świąt
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2007 Roku.*



składają:

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Jan Duda*

i

*Burmistrz Rajgrodu
Czesław Karpiński*



WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W GMINIE RAJGRÓD

W dniu 12 listopada 2006 r. mieszkańcy gminy Rajgród wybrali 15 radnych, natomiast nie wybrali Burmistrza Rajgrodu Kandydat Andrzej Kochanowski

Na 1853 ważne oddane głosy – oddano:

- przeciw wyborowi – 1464
- za wyborem - 389
- najniższa wymagana ilość dla dokonania wyboru kandydata – 927.

W wyborach na burmistrza Rajgrodu udział wzięło 1962 osoby. Uprawnionych do głosowania było 4417 osób. Frekwencja wyniosła 44,42%.

W wyborach na radnych, w tym samym dniu, głosowało 1913 osób (uprawnionych 4417); frekwencja: 43,37%.

Średnia wieku członków RM w Rajgrodzie wynosi 50 lat; najmłodszy radny ma 28 lat, najstarszy – 69. W 15 osobowej Radzie są 3 kobiety (20%).

Ilość osób głosujących w poszczególnych okręgach:

- Nr 1 – 664;
- Nr 2 – 127;
- Nr 3 – 141;
- Nr 4 – 123;
- Nr 5 – 144;
- Nr 6 – 158;
- Nr 7 – 123;
- Nr 8 – 85;
- Nr 9 – 79;
- Nr 10 – 148;
- Nr 11 – 121.

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba okręgów z wystawionymi kandydatami	Ilość uzyskanych mandatów	Ilość uzyskanych głosów
Komitet Wyborczy Wyborców „Nasz Samorząd”	15	11	7	1357
Komitet Wyborczy Wyborców „Rajgród 2006-2010”	10	6	1	484
Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin	9	9	1	210
Komitet Wyborczy Towarzystwa Miłośników Rajgrodu	8	4	3	852
Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego	3	3	2	141
Komitet Wyborczy Wyborców „Nasze Podlasie”	2	2	1	108
Komitet Wyborczy Ruchu Samorządowego „Razem”	2	2	0	65
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej	1	1	0	1
Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Unii Pracy, Partii Demokratycznej, Lewicy i Demokratów	1	1	0	31

Jak doszło do wyboru Burmistrza Rajgródu?

DEMOKRACJA NIE JEST ŁATWA

W wyborach samorządowych, które od 1990 r. stały się prawdziwie wolne i demokratyczne uczestniczą z dość dużym zaangażowaniem. W tym roku były to już piąte wybory samorządu gminnego i w przypadku gminy Rajgród chyba nie mniej emocjonujące niż te pierwsze sprzed 16 laty. Jeszcze trzy dni przed wyborami zdawało się, że w przypadku wyboru burmistrza jest wszystko wiadomo; nikt z większości społeczeństwa gminy nie wątpił, że w pierwszej turze, 12 listopada, burmistrem zostanie po raz trzeci Zygmunt Dziadziak. Kontrkandydat, Andrzej Kochanowski, był zbyt mało znany i kojarzony przez społeczność gminy, jako „ten obcy”. Nic dziwnego, bo jest mieszkańcem Grajewa, a pracuje w odległych Moiskach. Emocje przedwyborcze ograniczały się wyłącznie do kandydatów na radnych i do przyszłego wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej. Ale w piątek, 10 listopada, w gminie zavrzało.

DONOS

Do Miejskiej Komisji Wyborczej i Komisarza Wyborczego w Łomży wpłynął list od Jana Nowaka z Rajgródu, mieszkającego na ul. Żabiej 72, zawierający informację o tym, że burmistrz Z. Dziadziak figuruje w rejestrze osób skazanych. Osoba taka nie istnieje, ale Komisarz sprawdził i okazało się, że w donosie była prawda. Wiosną br. Burmistrz Dziadziak otrzymał wyrok za nieściągalność renty planistycznej, a więc za pomniejszanie dochodów gminy. Sądził, że placąc zasądzoną grzywnę jest czysty i nie przeszkadza to mu startować w wyborach. Wykładnia obowiązującego prawa była inna i Komisarz Wyborczy polecił jego kandydaturę natychmiast skreślić z listy. W ciągu dnia wydrukowano nowe obwieszczenia i karty do głosowania, na których było tylko nazwisko jednego kandydata – Kochanowskiego, a przy nim dwie krótkie dające możliwość wypowiedzenia się za wyborem tego kandydata lub przeciw wyborowi. W wyniku niedzielnych wyborów społeczeństwo gminy Rajgród w zdecydowanej większości opowiedziało się przeciw kandydaturze Andrzeja Kochanowskiego na Burmistrza Rajgródu. Otrzymał on

Jeszcze tej samej nocy zaczęły się gorączkowe telefony pomiędzy osobami, które uzyskały mandat radnego. Zgodnie z prawem to teraz radni Rady Miejskiej mają obowiązek wybrać nowego burmistrza. Nic więc dziwnego, że do nowych radnych zgłaszali się kandydaci lub ich osoby zaufane. Według tej procedury wyboru burmistrza jedna trzecia ustawowego składu Rady mogła zgłosić kandydata na urząd burmistrza; w przypadku Rady Miejskiej w Rajgrodzie pięciu radnych miało prawo zgłosić swego kandydata na burmistrza. Maksymalnie można było spodziewać się trzech kandydatów. Jednak już około południa, w dzień po wyborach, okazało się, że pojawiły się dwie kandydatury: Eugeniusza Kołowskiego i Czesława Karpińskiego.

W środę przed południem miało miejsce spotkanie 10 nowych radnych z kandydatem E. Kołowskim i popierającym go byłym burmistrem Z. Dziadziakiem. Propozycja przedstawiona radnym była poniekąd odgórną i stanowczą: burmistrz Dziadziak pójdzie na stanowisko kierownika ZGKiM, a kierownik E. Kołowski będzie burmistrem. Przy okazji postanowiono, że kandydatem tej grupy na przewodniczącego RM będzie dotychczasowy przewodniczący – Stanisław Ziuzia. Wszyscy obecni na spotkaniu radni podpisali pismo popierające kandydaturę kierownika E. Kołowskiego na burmistrza.

Druga strona, popierająca kandydaturę Cz. Karpińskiego zorientowała się dość szybko, że sposób potraktowania radnych obecnych na spotkaniu w rajgrodzkim ZGKiM poniekąd wzburzył, zwłaszcza tych, którzy po raz pierwszy uzyskali mandat radnego. W sobotę, 18 listopada, na zebraniu w Woźnejwsi spotkało się 8 radnych i kandydat na burmistrza – Cz. Karpiński. Nie było podpisywania żadnej listy, bo grupa ta doszła do słusznego wniosku, że ma to sens dopiero po złożeniu ślubowania, bo dopiero wówczas osoby mające mandat na radnego

stają się radnymi. Omówiono dwie kandydatury na przewodniczącego RM: Wojciecha Więckowskiego i Jana Dudy. Poczyniono pewne ustalenia.

Pierwsza sesja miała mieć miejsce we wtorek, 21 listopada, podczas której miał być wybrany przewodniczący RM. Dzień przed sesją zaczęły się bardzo nerwowe telefony i kontakty z osobami reprezentującymi trzeciego kandydata: Janusza Rutkowskiego. Pierwszą sesję przełożono na czwartek, 23 listopada, co pozwoliło grupie Karpińskiego spotkać się jeszcze we wtorek wieczorem. Wówczas ostatecznie ustalono, a przybyło już na spotkanie 9 radnych, że kandydatem tej grupy na przewodniczącego RM będzie Jan Duda. Wielotorowe działania spowodowały, że podczas sesji Jan Duda otrzymał 11 głosów, a Stanisław Zuzia 4. Już na wieczornych spotkaniach radnych ustalono, że grupa Karpińskiego wysunie jedną kandydaturę na wiceprzewodniczącego RM – W. Więckowskiego, by dać szansę drugiej stronie na obsadzenie funkcji drugiego wiceprzewodniczącego. Radny S. Zuzia nie zgodził się kandydować na funkcję wiceprzewodniczącego Rady i w wyniku głosowania trzech kandydatów: W. Więckowskiego, Jolanty Rejkiewicz i Kazimierza Marka Golubiewskiego wiceprzewodniczącymi zostali: W. Więckowski i J. Rejkiewicz. Mając absolutną większość w Radzie grupa ta nie blokowała drugiej stronie funkcji w stałych komisjach RM.

Wyniki pierwszej sesji zmobilizowały do działania grupę Kołowskiego. Jeszcze przed sesją grupa Karpińskiego otrzymała sygnał od burmistrza Dziadziaka, że on, mając za sobą kilku radnych, gotów jest przyłączyć się do grupy Karpińskiego. Po spotkaniu w ścisłym gronie zapewniono burmistrza Dziadziaka, że nie zostanie on wyrzucony na bruk. Na pierwszej sesji ustalono, że nacisk na nowo wybranych radnych jest tak duży, że następną sesją, na której dokona się wyboru nowego burmistrza zostanie zwołana jak najszybciej. Jednocześnie na następny tydzień zwołano posiedzenia komisji, które zaczęły normalną pracę.

Teraz już legalnie obie strony przystąpiły do zbierania podpisów radnych popierających kandydatury na burmistrza. Przed rozpoczęciem sesji do przewodniczącego Jana Dudy wpłynęły dwie kandydatury posiadające wymaganą ilość podpisów radnych. Dzień wcześniej uczestniczyłem w nieformalnym spotkaniu 10 radnych z kandydatem na burmistrza – Cz. Karpińskim. Przedstawił się on wszystkim obecnym radnym bardzo szczegółowo, również demontując wszystkie plotki rozsywane na jego temat.

W wyniku głosowania podczas drugiej sesji, 1 grudnia, nowym Burmistrem Rajgródu wybrany został Czesław Karpiński, który otrzymał 9 głosów. Kontrkandydat – E. Kołowski uzyskał 6 głosów.

Piętnastu radnych Rady Miejskiej wybrało nowego burmistrza w sposób demokratyczny. Skłamałbym, że w wybór ten zaangażowani byli li tylko radni. Z różnych względów kandydatura E. Kołowskiego nie była akceptowana przez wiele środowisk. Burmistrz Dziadziak otrzymał pewne sygnały przestrzegające go przed układem przedstawionym na zebraniu w ZGKiM, co być może wpłynęło na zmianę jego decyzji. Przy okazji stanowczo stwierdzam, że ani jedno zebranie dotyczące kandydatury Cz. Karpińskiego nie odbyło się w rajgrodzkiej plebani, w żadnym zebraniu nie uczestniczył ksiądz. Rajgrodzki dziekan wyraził swoje stanowisko bardzo krótko: Jedni i drudzy są moimi parafianami i do wyborów nie mieszam się. W rozstrzygnięciach demokratycznych większości przynajmniej rację i większość forsuje swoje kandydatury czy rozwiązania problemowe. Zawsze jest ta przegrana mniejszość, której zwykle po ludzku jest przykro. Nikt nie lubi przegrywać. Mam jednak tę osobistą satysfakcję, że byłem w grupie, która nie zamknęła się tylko we własnym gronie i nie podzieliła między siebie wszystkich stanowisk i funkcji. Tak postąpili wygrani przed czterema laty i naprawdę było nam wówczas bardzo przykro. W tej nawet naszej małej polityce raz jest się „na wozie”, a innym razem „pod wozem”. Najważniejsze jest umieć porozumieć się i dążyć do konstruktywnego budowania przyszłości.

J.S.

OPŁATY I PODATKI LOKALNE

(przyjęte na II sesji RM w dniu 1 XII 2006 r. z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2007 r. na terenie gminy Rajgród)

WODA I ŚCIEKI

§ 1. Zatwierdza się taryfy na zbiorowe zaopatrzenie w wodę z urządzeń komunalnych w kwocie:

- dla indywidualnych gospodarstw domowych - 1,95 zł netto,
- dla pozostałych odbiorców - 1,95 zł netto.

§ 2. Zatwierdza się taryfy na zbiorowe odprowadzenie ścieków do urządzeń komunalnych w kwocie:

- od indywidualnych gospodarstw domowych - 3,30 zł netto,
- od pozostałych dostawców - 4,77 zł netto.

ODPADY KOMUNALNE

1. Ustala się górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli lub użytkowników nieruchomości z terenu gminy za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych świadczone przez jednostki wywozowe:

- za odbiór i składowanie odpadów z gospodarstw domowych opłata miesięczna w wysokości 2,00 zł netto nagromadzonych przez jednego mieszkańca;
- za składowanie na wysypisku gminnym odpadów dostarczanych we własnym zakresie przez mieszkańców gminy w wysokości 15,00 zł za m³ netto;
- za usuwanie odpadów z posesji położonych na terenach przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo letniskowe lub użytkowanych jako tereny letniskowe lub rekreacyjne w wysokości 56,00 zł netto rocznie;
- za odbiór i składowanie 1 m³ odpadów od użytkowników lokali użytkowych, obiektów handlowych, magazynowych i gastronomicznych ustala się górną stawkę w wysokości 28,00 zł netto.

2. Za składowanie 1 m³ odpadów dostarczonych na wysypisko spoza terenu gminy ustala się stawkę w wysokości 28,00 zł netto.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Ustala się następujące stawki podatku od nieruchomości obowiązujące na terenie gminy:

- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych i ich części - 0,56 zł;
- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków pozostałych wykorzystywanych jako budynki letniskowe lub budynki rekreacji indywidualnej - 6,20 zł;
- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 17,00 zł;

- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 8,60 zł;
- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - 3,75 zł;
- od 1 m² budynków lub ich części zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,50 zł;
- od 1 m² budynków użytkowanych jako pomocnicze pomieszczenia w gospodarstwach domowych - 1,00 zł;
- od 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części - 4,50 zł;
- od budowli - ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 3 i ust. 1-7 - 2%;
- od 1 m² powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,65 zł;
- od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 3,65 zł;
- od 1 m² powierzchni gruntów pozostałych przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego lub użytkowanych jako tereny letniskowe lub rekreacyjne - 0,25 zł;
- od 1 m² powierzchni gruntów zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,10 zł;
- od 1 m² powierzchni gruntów pozostałych - 0,10 zł.

OPŁATA TARGOWA

1. Określa się dzienną stawkę opłaty targowej obowiązującą na terenie Gminy Rajgród w wysokości 10 zł z zastrzeżeniem ust. 2, pkt. 1, 2 i 3.
2. Dzienna stawka opłaty targowej wynosi przy wystawieniu do sprzedaży z:
 - stolika o powierzchni do 1 m², kosza, wiadra, itp. - 5 zł;
 - pojedynczych stoisk, straganów o powierzchni do 3 m² - 15 zł;
 - stoisk, straganów większych niż określonych w pkt. 2 - 20 zł.
3. W przypadku, gdy dla danej sprzedaży właściwa jest więcej niż jedna stawka opłaty targowej, stosuje się stawkę wyższą.

(Pozostałe podatki i opłaty nie obowiązują zmianie; np. podatek rolny, podatek od środków transportowych itd. Ich wysokość pozostaje na poziomie obowiązującym w 2006 r.)

Co słyszeć w powiecie?

I Sesja Rady Powiatu

Na pierwszej Sesji w dniu 27 listopada 2006 r. Rada Powiatu III kadencji wybrała:

- 1) Prezydium Rady:
 - Stanisław Kossakowski – Przewodniczący
 - Ryszard Wolwark – Wiceprzewodniczący
 - Jan Ciecierski – Wiceprzewodniczący
- 2) Zarząd Powiatu:
 - Augustowski Jarosław – Starosta
 - Rutkowska Alicja – Wicestarosta
 - Latarowski Dariusz – Członek
 - Ginel Sławomir Jan – Członek

(W najbliższym czasie zostanie wybrany trzeci członek Zarządu, Rada już dokonała zmiany Statutu zwiększając skład Zarządu do 5 osób).
- 3) Komisję Rewizyjną:
 - Kazimierz Czyżewski – Przewodniczący
 - Marcinkiewicz Janusz Marian – Członek
 - Pieńkowska Barbara – Członek
 - Wojewoda Jan – Członek
- 4) Przewodniczących Komisji stałych:
 - Budżetowej – Jadwiga Dembińska
 - Polityki Gospodarczej – Henryk Wróblewski
 - Polityki Społecznej – Janusz Marian Marcinkiewicz

Na pierwszej sesji podjęto 9 uchwał; siedem związanych z ukonstytuowaniem się Rady i Zarządu i dwie związane z bieżącą działalnością powiatu: w sprawie środków PFRON i zmiany statutu.

Do czasu wyboru przewodniczącego, obrady prowadził Radny Senior – Kazimierz Czyżewski. Podczas ślubowania listę radnych odczytała najmłodsza Radna – Barbara Pieńkowska. Sesja odbyła się we wspaniałej atmosferze.

CZY MASZ JUŻ ŻYWA CHOINKĘ?

NADLEŚNICTWO RAJGRÓD INFORMUJE
 Podobnie, jak w latach poprzednich, przed świętami Bożego Narodzenia prowadzona jest sprzedaż choinek.

Zapewniamy o możliwości zakupu przepięknego drzewka świątecznego w dowolnym wymiarze. Już za niewielkie pieniądze można będzie zakupić dorodne drzewka świerku.

Zwracamy uwagę, że samowolne wycinanie młodych świerków w lesie jest zwykłą kradzieżą. Drzewka świerkowe, z przeznaczeniem na choinki, są odpowiednio hodowane na specjalnych poletkach.

ZAPRASZAMY

Każdego dnia pracy w godz. 8.00-15.00 do siedziby Nadleśnictwa Rajgród w Tamie.

II Sesja Rady Powiatu

Na drugiej Sesji w dniu 12 grudnia 2006 r. Rada Powiatu podjęła 7 uchwał. Dokonano zmian w budżecie oraz przesunięcia środków PFRON.

Na nową kadencję delegowano dwóch radnych S. Kossakowskiego i D. Latarowskiego do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Rada zatwierdziła listy stypendystów (podstawowe i rezerwowe dla uczniów i studentów) w ramach projektu „Program stypendialny 2006-2007”, w związku z czym stypendia trafią do zainteresowanych jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. Szczupłość środków spowodowała, że mimo spełnienia warunków listy stypendystów (podstawowe) są krótkie: 141 uczniów i 31 studentów. Ostatni z listy uczeń, który otrzymał stypendium ma dochód 122, zł na 1 osobę a student 143 zł i studentka 70 zł na 1 osobę w rodzinie

Rada zatwierdziła dotację (na lata 2008-2010) dla Szpitala Ogólnego w Grajewie w kwocie 303 tys. zł, na dofinansowanie „Budowy systemu badań diagnostycznych na odległość przy użyciu środków teleinformatycznych oraz medycznej platformy edukacyjno-informatycznej”. Obrady prowadził przewodniczący Stanisław Kossakowski.

Odnaczenia resortowe

W dniu 09 listopada 2006 r. w Wojskowej Komendzie Uzupelnień w Łomży odbyła się uroczystość wręczenia medali dla samorządowców oraz rodziców, których co najmniej trzech synów służyło/w wojsku.

Decyzją nr 431 Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski w uznaniu zasług położonych w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności RP nadał m.in.:

I. SREBRNE MEDALE ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU dla:

1. Zygmunta Dziądziaka – Burmistrza Rajgródu,
2. Piotra Niedbały – Wójta Turośli.

II. BRĄZOWE MEDALE ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU dla:

1. Stanisława Kossakowskiego – Przewodniczącego Rady Powiatu Grajewskiego,
2. Jerzego Brzezińskiego – Prezydenta Łomży.

Medale w imieniu Ministra Radosława Sikorskiego wręczył ppłk Marek Malinowski Komendant WKU w Łomży.

W związku z trwającą kampanią wyborczą (przed wyborami 12.XI.2006) uroczystość była skromna i nawet bez udziału dziennikarzy.



Na zdjęciu od lewej: mjr prowadzący uroczystość, Zygmunt Dziądziak, Stanisław Kossakowski, ppłk Marek Malinowski Komendant WKU, Jerzy Brzeziński, Piotr Niedbała.

Prezentujemy nowe władze samorządowe gminy Rajgród

JAN DUDA – PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Jan Duda urodził się 16 marca 1962 r. w Rajgrodzie. Jego rodzice mieli gospodarstwo rolne we wsi Bułkowitzna. Szkołę podstawową ukończył w Kroszowie, a dalszą naukę kontynuował w Liceum Ekonomicznym w Elku, gdzie z wynikiem bardzo dobrym złożył egzamin dojrzałości. Od 1 września 1984 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Kroszowie. Ukończył studium nauczycielskie, następnie studia magisterskie w białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego, studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą, studia podyplomowe z informatyki. - „RE”: - W szkole w Kroszowie pracuje Pan już ponad 20 lat, ale rodzinne tradycje wiążą się również z oświatą.

Jan Duda: - Przez osiem lat uczyłem się w Szkole Podstawowej w Kroszowie, a potem wróciłem tu jako nauczyciel. W 1990 r. zostałem dyrektorem tej szkoły. Tradycje rodzinne wiązały się z oświatą. Mój stryj, brat mego ojca, Eugeniusz Duda przez wiele lat był kierownikiem szkoły w Beldzie, a siostra mego ojca Jadwiga Duda była nauczycielką w Kolnie.

„RE”: - W dziedzinie samorządności nie jest Pan nowicjuszem.

J.D.: - W wyborach samorządowych w 1998 r. uzyskałem mandat radnego do Rady Gminy w Bargłowie Kościelnym. Nie byłem wówczas dyrektorem szkoły, mogłem więc ubiegać się o mandat radnego. Jednym głosem przegrałem głosowanie na przewodniczącego rady gminy. W trakcie kadencji musiałem złożyć mandat radnego, bo powtórnie zostałem dyrektorem szkoły, ale do końca kadencji przewodniczyłem Komisji Oświaty. Pracę w lokalnym samorządzie znam więc z doświadczenia.

„RE”: - Jako dyrektor szkoły w Kroszowie nie mógł Pan kandydować do bargłowskiej Rady Gminy. Co spowodowało, że postanowił Pan ubiegać się o mandat radnego w gminie Rajgród?

J.D.: - Moje związki z gminą Rajgród są od dawna i to bardzo liczne. Pomijając fakt, że urodziłem się w Rajgrodzie, to przecież mieszkaliśmy tak niedaleko od granicy z gminą Rajgród. Ponadto Rajgród był tym najbliższym miasteczkiem, którego oddziaływanie na okoliczne wsie, niekoniecznie leżące w tej samej gminie, było zawsze duże. Natomiast Kroszewo zawsze należało do rajgrodzkiej parafii. Zaś od dwudziestu lat jestem bardzo mocno związany z gminą Rajgród, bo w 1986 r. zawarłem związek małżeński z Marzeną Łacińską z Czamej Wsi. Początkowo, mieszkając jeszcze w Kroszowie, bardzo często przyjeżdżaliśmy do teściów, aby pomagać w gospodarstwie. Bardzo szybko poznałem miejscowych ludzi, bo mój teść, Józef Łaciński, przez ponad 20 lat był sołtysiem, a więc miał on kontakt z mieszkańcami wsi większy niż inni. Od siedmiu lat na stałe mieszkamy w Czamej Wsi, w tym wspaniałym miejscu, nad brzegiem południowej zatoki Jeziora Rajgrodzkiego. Moja żona, Marzena, pracuje razem ze mną w Kroszowie. Mamy dwójkę dzieci: córka uczy się w LO w Elku, zaś syn jest uczniem I klasy rajgrodzkiego Gimnazjum.

„RE”: - Czy bardziej czuje się Pan dyrektorem szkoły czy działaczem samorządowym?

J.D.: - Znalazłem rozwiązanie, które nie wyklucza żadnej z tych sfer działalności. Czuję się dobrze w roli dyrektora szkoły, zwłaszcza szkoły, z którą tak mocno jestem związany. Mieszkając zaś w gminie Rajgród mogłem ubiegać się o mandat radnego właśnie tutaj. Przez ostatnie lata szkoła, którą kieruję bardzo dużo zyskała, zarówno pod względem organizacyjnym, jak też wizualnym. Dzięki dobrej współpracy z władzami samorządowymi i przychylności Wójta Gminy Bargłów p. Andrzeja Kwiecińskiego udało się przeprowadzić wiele remontów i inwestycji w naszej szkole. O tym można by dużo opowiadać, myślę, że to temat na odrębny artykuł. Wspomnę tylko, że kieruję szkołą, w której uczy się aktualnie 77 uczniów. W budynku



szkoly, po opuszczonym mieszkaniu, zorganizowaliśmy stolówkę, gdzie uczniowie mają możliwość spożycia drugiego śniadania (w formie gorącego napoju-herbaty lub mleka oraz bułek, jogurtów i owoców). Zaś po zajęciach dydaktycznych dzieci gromadzą się tutaj, aby pod opieką nauczyciela oczekiwać na odjazd do domu autobusem szkolnym.

„RE”: - Skąd fundusze na taką działalność?

J.D.: - Jeżeli wspominamy o stolówce w szkole, to każdy myśli o wspaniale wyposażonej kuchni, sali jadalnej i kilku etatach pań to wszystko obsługujących. Przy takim rozwiązaniu rzeczywiście trzeba mieć przysłowiową „furę” pieniędzy. Można natomiast z powodzeniem zorganizować coś dobrego przy minimalnym nakładzie finansowym i zaangażowaniu pracowników szkoły. Posilek uczniowski w naszej szkole kosztuje 1 zł, z tym, że 80% uczniów korzysta z finansowanego dożywiania przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

„RE”: - Jak przewiduje Pan swoją pracę w rajgrodzkim samorządzie?

J.D.: - Przede wszystkim pragnę jeszcze raz podziękować swoim wyborcom, dzięki którym zostałem radnym. Ponadto dziękuję radnym Rady Miejskiej w Rajgrodzie, którzy obdarzyli mnie tak dużym zaufaniem wybierając na przewodniczącego. Jako radny zamierzam wykorzystywać możliwości pozyskiwania środków unijnych na inwestycje i rozwój agroturystyki, zwiększenie nakładów finansowych na oświatę i rozwój kultury i sportu w naszej gminie. Myślę, że nie zawiodę ani swoich wyborców, ani radnych, ani mieszkańców gminy Rajgród. W każdy piątek, w godzinach 8.30 – 10.30, jestem do dyspozycji wszystkich zainteresowanych w pokoju nr 7 Urzędu Miejskiego. Zapewne wszyscy będziemy działać dla dobra gminy i jej mieszkańców. Decyzje będą zapadać większością na sesjach rady w sposób demokratyczny. Mądrość całej Rady Miejskiej będzie sumą mądrości wszystkich radnych. Z biegiem czasu mieszkańcy gminy ocenią naszą działalność.

„RE”: - I oby była ona jak najbardziej owocna, czego Panu i wszystkim nam życzymy.

Zespół „RE”

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 będzie realizowany na terenie całego kraju. Podstawą realizacji jego założeń strategicznych są działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich w ramach czterech osi priorytetowych:

- Oś 1: Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego;
- Oś 2: Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich;
- Oś 3: Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej;
- Oś 4: Leader.

Wszystkie te działania będą współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz ze środków krajowych przeznaczonych na ten cel w ustawie budżetowej. Na finansowanie PROW przewidziano ok. 15,2 mld euro, z czego 11,7 mld to środki unijne, natomiast 3,4 mld euro to środki z krajowego budżetu. Beneficjenci funduszu to ludność wiejska oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Każdej z czterech osi priorytetowych przyporządkowano odpowiednie instrumenty polityki rozwoju obszarów wiejskich.

Oś priorytetowa 1 (gospodarcza) obejmuje m.in. następujące działania:

- szkolenia zawodowe i akcje informacyjne dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie
- ułatwienie startu młodym rolnikom
- renty strukturalne
- modernizacja gospodarstw rolnych
- zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej
- poprawianie i rozwijanie infrastruktury z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa]
- wdrażanie programów jakości żywności
- wspieranie grup producentów w zakresie działalności informacyjnej i promocyjnej dla produktów objętych programami jakości żywności
- wspieranie grup producentów rolnych
- korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów

Oś priorytetowa 2 (środowiskowa) obejmuje m.in. następujące działania:

- wspieranie działalności na obszarach górskich i innych o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)
- płatności dla obszarów NATURA 2000 oraz związanych z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej (2000/60/WE)
- program rolnośrodowiskowy
- zalesianie gruntów rolnych i innych niż rolne
- odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy i wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych.

Oś priorytetowa 3 (społeczna) obejmuje m.in. następujące działania:

- różnicowanie kierunku działalności nierolniczej
- podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej
- odnowa rozwoju wsi
- tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw

Oś czwarta Leader:

- Lokalne Strategie Rozwoju
- Współpraca międzynarodowa i międzyregionalna
- Nabywanie umiejętności, aktywizacja i koszty bieżące lokalnych grup działania

Opracował:
Arkadiusz Kilewski PZDR w Grajewie

Prezentujemy nowe władze samorządowe
gminy Rajgród

WICEPRZEWODNICZĄCA RADY MIEJSKIEJ - JOLANTA REJKIEWICZ

Jolanta Rejkiewicz, z domu Nietupska, urodziła się 1 maja 1964 r. w Rajgrodzie. Pochodzi z Kosil, gdzie rodzice posiadali gospodarstwo rolne. Ukończyła Szkołę Podstawową w Kosilach, a następnie Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Grajewie, gdzie w 1983 r. złożyła egzamin dojrzałości. Pracę magisterską obroniła na Uniwersytecie w Białymstoku, kierunek studiów: pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu pedagogiki wczesnoszkolnej oraz studia podyplomowe z informatyki.

„RE”: - Przez cały czas swej pracy zawodowej związała się Pani z jedną szkołą.

Jolanta Rejkiewicz: - To prawda, bo przez pierwsze dwa lata pracowałam w Szkole Podstawowej w Rydzewie. Następnie, przez kilkanaście lat, w filii tej szkoły w Kosówce. Po likwidacji filii w 2000 r. powróciłam do macierzystej szkoły w Rydzewie, gdzie pracuję do dziś. Bardzo lubię swoją pracę i przynosi mi ona wiele satysfakcji.



„RE”: - Prosimy przedstawić własną rodzinę.

J.R.: - W 1984 r. wyszłam za mąż, imię męża – Bronisław. Mamy troje dzieci: najstarsza córka, Anna, ma 21 lat i jest studentką; syn Damian jest od niedawna pełnoletni i uczy się w Technikum Leśnym w Białowieży; zaś najmłodsza z dzieci – Emilia, lat 16, jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie. Mieszkamy w Kosówce.

„RE”: - Co Panią skłoniło, że postanowiła Pani kandydować do rajgrodzkiego samorządu?

J.R.: - Przede wszystkim chciałabym podziękować moim wyborcom, dzięki którym zostałam radną. Jako nauczyciel z dość długim stażem znam problemy uczniów, ich rodziców i całej społeczności naszej części gminy. Zadbam o poprawę jakości nawierzchni dróg gminnych, aby ulżyć rolnikom, ale też tym wszystkim, którzy dowożą dzieci do szkół. W Kosówce, a zapewne i w innych wsiach przed

lata działały koła gospodyń wiejskich. Postaram się, aby z pomocą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa reaktywować działalność tych kół. Niedaleko mego zamieszkania stoi pusta świetlica wiejska, a dawniej tętniła życiem. O ile finanse gminy na to pozwolą, albo uda się na to pozyskać fundusze zewnętrzne, warto wznówić działalność wiejskich świetlic. Ogólnie rzecz biorąc leży mi na sercu odpowiednie zagospodarowanie aktywności ludzi na wsi, poza czasem pracy zawodowej. Jako nauczyciel chciałabym dopomóc gminnej oświacie. Mam tu kilka pomysłów, jak chociażby nawiazanie współpracy ze stowarzyszeniami wspierającymi szkoły.

„RE”: - Na zakończenie przypomnijmy naszym Czytelnikom, że Pani Jolanta Rejkiewicz po raz pierwszy ubiegała się o miejsce w Radzie Miejskiej w Rajgrodzie. Kandydowała z listy Komitetu Wyborczego Ligi Polskich Rodzin. Życzymy samych sukcesów na niwie zawodowej i samorządowej.

Inf.wł

Prezentujemy nowe władze samorządowe gminy Rajgród

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ - WOJCIECH WIĘCKOWSKI

Wojciech Paweł Więckowski urodził się 31 marca 1948 r. w Warszawie w rodzinie inteligentnej. Szkołę średnią, Technikum Mechanizacji Rolnictwa ukończył w Radomiu, zaś studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, gdzie na Wydziale Rolniczym uzyskał tytuł magistra inżyniera. Jako wykładowca pracował na tej uczelni przez 12 lat; na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym uzyskał tytuł doktora. W 1984 r. od komisji likwidacyjnej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Tuczni Zwierząt w Danowie zakupił ziemię oraz dom i zabudowania gospodarcze we wsi Skrodzkie, gdzie się przeprowadził z rodziną. W 1990 r. był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Rajgrodzie i współzałożycielem „Rajgrodzkich Echi”. „RE”:

- Skąd u mieszczucha zamiłowanie do ziemi, do pracy na wsi?
Wojciech Więckowski: - Moja mama prowadziła po terenie Polski praktyki studenckie, miała też miesiąc urlopu latem, stąd przez całe wakacje przebywałem na wsi. Bardzo mnie to wszystko fascynowało i dyskretnie pokierowanie mamy spowodowało, że trafiłem do szkoły średniej o profilu rolniczym, a następnie na studia. Już wówczas jedynym moim marzeniem było własne gospodarstwo rolne. Na stałe sprowadziliśmy się do Skrodzkiej w 1985 r. W żonie, absolwentce Akademii Muzycznej, znalazłem wsparcie w chwilach bardzo ciężkiej próby, bo były momenty, że nie było łatwo.

„RE”: - Proszę trochę więcej powiedzieć o swojej rodzinie.

W.W.: - Obecnie jesteśmy, żona Małgorzata i ja, na rencie strukturalnej, a właścicielem dużego gospodarstwa, nastawionego na produkcję mleka, jest najmłodszy syn Kacper, który również studiuje, ma 23 lata. Mamy jeszcze dwoje dzieci, które założyły już własne rodziny: córka Joanna mieszka w Białymstoku, ma dwie wspaniałe córki. Drugi syn, Piotr, po ukończeniu studiów pozostał w Warszawie, gdzie założył rodzinę, a przed rokiem urodził się wnuk - Bartłomiej.

„RE”: - Jest to już druga Pana kadencja w Radzie Miejskiej. Do wyborów nie przygotował Pan typowej ulotki wyborczej, ale list skierowany do swoich wyborców.

W.W.: - W rajgrodzkim samorządzie jestem już trzeci raz. Byłem radnym ostatniej kadencji rad narodowych i radnym poprzedniej kadencji Rady Miejskiej. Nie drukowałem żadnych ulotek, w których zawarte byłyby jakieś obietnice bez pokrycia. Postanowiłem napisać list do swoich wyborców, w którym przedstawiłem swoje sukcesy i porażki, jako radnego poprzedniej kadencji. Nie nalegałem na budowę przystanków na moim terenie, nie zabiegałem o inne drobne sprawy, bo znając zadłużenie gminy i wielkie, ważne dla gminy i jej mieszkańców inwestycje, starałem się, by zostały ukończone. Za

sukces poprzedniej kadencji, w jakiejś mierze i swój, uważam do końca budowy Gimnazjum i wykonanie wodociągu na północy gminy. Jednak były i porażki. Nie potrafiłem zapobiec wydaniu przez burmistrza, wbrew ustnej umowie z radą gminy, ok. 500 tys. zł na roboty dodatkowe przy Gimnazjum. Jako gmina za wodociąg zapłaciliśmy ok. 20% jego wartości, reszta pochodziła ze środków pomocowych. Nie potrafiłem w Radzie zebrać odpowiedniej liczby sojuszników, aby zablokować projekt wodociągu do Biebrzy, który został wyjęty z ogólnego projektu. Został on sfinansowany w całości z budżetu gminy. Gdyby oba te projekty sfinalizowano razem, Biebrza otrzymałaby wodę wprawdzie pół roku później, ale 80% kosztów budowy tego wodociągu pozostałoby w kasie gminy.



„RE”: - List do wyborców był rodzajem sprawozdania, z którego można wywnioskować, jak rozumie Pan funkcjonowanie Rady Miejskiej. Został on pozytywnie przyjęty, bo powtórnie wybrano Pana radnym.

W.W.: - Za co swoim Wyborcom składam podziękowanie i myślę, że nie zawiodę w bieżącej kadencji rady gminy.

Inf.wł.

**Komitet Wyborczy
Towarzystwa Miłośników Rajgrodu
składa najserdeczniejsze podziękowanie
wszystkim Państwu,
którzy w wyborach samorządowych w dniu
12 listopada 2006 r.
oddali swoje cenne głosy na kandydatów
naszego Komitetu.
Dziękujemy za tak duże poparcie i dzieląc
się nieskrywaną radością przesyłamy
Wam – Drodzy Wyborcy
serdeczne pozdrowienia**

**Pełnomocnicy Komitetu:
Irena Sobolewska i Helena Zimińska**

L
X
V
IVI
VII
VIII
IX
X

Z ŻYCIA PARAFII

W dniu 1 listopada 2006 r. – Wszystkich Świętych – Msza św. w samo południe została odprawiona, wzorem lat poprzednich, w kaplicy Bagieńskich znajdującej się na cmentarzu grzebalnym naprzeciwko rajgrodzkiego sanktuarium. Dzięki posadowieniu kaplicy na szczycie cmentarnej góry i nagłośnieniu licznie przybyli parafianie oraz goście, stojąc przy grobach swoich najbliższych, uczestniczyli w nabożeństwie. Celebry przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił rajgrodzki proboszcz i dziekan – ks. prałat Hieronim Mojżuk. Pod koniec procesji żałobnej spadł obfity, zimny deszcz.

W dniu 2 listopada 2006 r. – Dzień Zaduszny – po Mszy św. południowej odprawionej w rajgrodzkim kościele procesja żałobna udała się na drugi cmentarz, położony przy wylocie drogi nr 61 w kierunku Grajewa. Również w tych dniach był on licznie odwiedzany przez ludzi, którzy mają tu pochowanych swoich bliskich.

W dniu 11 listopada 2006 r. – Święto Niepodległości – okolicznościową Mszę św. za Ojczyznę odprawił i kazanie wygłosił ks. proboszcz H. Mojżuk. Po nabożeństwie miała miejsce uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej bitwę pod Rajgrodem z 1831 r. Odsłonięcia tablicy dokonał ks. płk Stanisław Nowicki. (dokładny opis w odrębnym artykule)

W dniu 14 listopada 2006 r. na rajgrodzkiej Gólgocie umieszczono kilkumetrowej wysokości krzyż z wizerunkiem Jezusa (rzeźba wykonana z tworzywa sztucznego). Tym samym na wzgórzu usypanym z kamieni powstała XII stacja Męki Pańskiej. W minionych latach powstało też kilka innych stacji; sukcesywnie będą budowane kolejne. Jest to projekt rozłożony w czasie, pracochłonny, kosztowny i obejmujący znaczny teren między Jęgrznia, a cmentarzem grzebalnym.

W dniu 19 listopada 2006 r. w Domu Katolickim im. Jana Pawła II „Barka” w Rajgrodzie odbyło się kolejne zebranie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Zebranie otworzył prezes Czesław Pieńczykowski. Ks. prałat H. Mojżuk wygłosił konferencję na temat świętowania niedzieli. W szeregi Akcji przyjęto nowych członków.

W dniu 10 grudnia 2006 r. – niedziela jedności z Kościołem na Wschodzie – w rajgrodzkim kościele gościliśmy dwie zakonnice z Ukrainy. Siostry benedyktynki-misjonarki przed każdą Mszą św. opowiadały o swej pracy na terenach posowieckich.



Organista
Stanisław Kowalewski

W listopadzie br. organista parafialny – p. Stanisław Kowalewski obchodził 40-lecie pracy zawodowej. Rozpoczął swoją pracę w parafii Pisanićca w 1966 r., gdzie pracował 4 lata. Następnie przez rok pracował w sąsiedniej parafii Kalinowo. W latach 1971-1975 pracował w parafii Andrzejewo.

- Jest to dość znana parafia w diecezji łomżyńskiej – wspomina p. S. Kowalewski. – W parafii Andrzejewo organistą był ojciec Prymasa Polski – Księża Kardynała Stefana Wyszyńskiego.



Msza Św. za Ojczyznę

Tutaj znajduje się grób matki Prymasa Tysiąclecia. Były niespodziewane wizyty Księdza Prymasa, który odwiedzał grób matki. Akurat tak się zdarzyło, że nie było mnie wówczas w parafii, ale wielokrotnie byłem członkiem delegacji parafialnej, która jeździła do Warszawy do Kardynała Wyszyńskiego. Zawsze nas bardzo ciepło przyjmował. W Warszawie też ukończyłem kurs katechetyczny w Instytucie Prymasowskim, a z rąk Biskupa Łomżyńskiego - Sasinowskiego otrzymałem misję kanoniczną.

Od 1975 r. organista Stanisław Kowalewski pracuje w parafii Rajgród.

- Już wiosną byłem w Rajgrodzie, gdzie odbywały się rekolekcje powołaniowe dla młodzieży. Było wówczas dużo księży, katechetów, a ja prezentowałem również pracę organisty parafialnego. W Andrzejewie mieliśmy trudne warunki mieszkaniowe, więc kiedy pojawiła się możliwość przejścia do Moniek lub Rajgrodu, natychmiast zdecydowaliśmy opuścić Andrzejewo. O wyborze Rajgrodu zdecydowała najbardziej żona Irena, której rodzice pochodzili z tej parafii, z Łabędnika. I tak jestem tu organistą ponad 30 lat.

Na dalsze lata pracy Panu Organistcie życzymy wiele łask Bożych.

Jan Tamacki

WIGILIA

W ten święty wieczór nie bądź sam,
choćby cię wszyscy opuścili.
Zaproś do stołu te trzy:
Wiarę, Nadzieję i Miłość.

A jeśli w ten święty wieczór
i śmierć nieproszona zastuka?

Wskażesz jej puste miejsce przy stole?
- Ona przyszła właśnie zrobić puste miejsce.

Podzielisz się z nią oplatkiem?
- Ona się z nikim nie dzieli.
Zabiera wszystko
od nadziei począwszy.

Nadzieja przegrywa ze śmiercią
Wiara się zmięga
W Miłości się życie ostoi

Pomyśl: właśnie się rodzi...

Godne upamiętnienie bitwy pod Rajgrodem z 1831 r.

BOHATEROM ZWYCIĘSTWA POD RAJGRODEM

W dniu 29 maja 1831 r. wysłany na Litwę korpus Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Antoniego Giełguda stoczył zwycięską bitwę pod Rajgrodem z wojskiem rosyjskim dowodzonym przez gen. Osten Sackena. Siły polskie liczyły 12 tys. ludzi i 24 działa. Sacken dysponował ok. 5,5 tys. ludzi i działami, ale rajgrodzka pozycja (między jeziorami a grzędzawiskami rozległych bagien, wzdłuż biegu rzeki Jęgrzni) stwarzała doskonałą pozycję obronną. Spowodowanie wyjścia na przedpole Rajgrodu sił rosyjskich przez działającego w tym rejonie płk. Wacława Sierakowskiego w znacznej mierze przyczyniło się do zwycięstwa. Niezbyt rozważne rzucenie do szarży w zabudowania miasteczka ułanów poznańskich przez gen. Henryka Dembińskiego spowodowało poważne straty w ich szeregach; poległ dowódca szwadronu – mjr hrabia Franciszek Mycielski. Odwaga artylerzystów płk. Piętki, piechurów z pułków płk. Oborskiego i płk. Szymanowskiego, a także śmiały manewr oskrzydlenia przeciwnika po uprzednim sforsowaniu Jęgrzni pod Budami (dow. oddział – płk Koss) doprowadziły do zwycięstwa w pierwszej bitwie kampanii litewskiej.

29 maja br. minęła 175. rocznica wspomnianej wyżej bitwy z okresu powstania listopadowego. Podjąłem wówczas inicjatywę upamiętnienia jej stosowną tablicą. Po opracowaniu tekstu wykonano projekt gipsowy, który uległ dalszym zmianom. Ostatecznie, po wielu konsultacjach, tablicę w grubej blasze mosiężnej wykonał Karol Ostrowski z Grajewa. W dniu 10 listopada zamontowaliśmy ją na dużym granitowym kamieniu posadowionym centralnie w parku miejskim w Rajgrodzie (były rynek).

W dniu 11 listopada 2006 r., w Święto Niepodległości, odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy. Poprzedzone zostało okolicznościową Mszą św. w rajgrodzkim sanktuarium, odprawioną w intencji Ojczyzny. Koncelebrze prze-

wodniczył rajgrodzki proboszcz i dziekan – ks. prałat Hieronim Mojżuk, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Wskazał w nim na wagę Święta Niepodległości i jego znaczenie dla Polaków. Przypominał, że przez 123 lata nie mieliśmy suwerennej i niepodległej Ojczyzny, a powstanie listopadowe było jednym z wielu zrywów narodowo-wyzwoleńczych. Zaakcentował bitwę pod Rajgrodem w kontekście działań wojennych polsko-rosyjskich 1831 r.

Po nabożeństwie, zakończonym pieśnią „Boże, coś Polskę...” zainitrowaną przez organistę Stanisława Kowalewskiego, przedstawiciele władz samorządowych i Towarzystwa Miłośników Rajgrodu złożyli wiązanki kwiatów pod tablicami epitafijnymi (upamiętnienie bitwy na Grzędach-Czerwonym Bagnie i upamiętnienie byłego rajgrodzkiego proboszcza, konspiracyjatora z okresu okupacji sowieckiej – ks. Józefa Radwańskiego) umieszczonymi pod chórem rajgrodzkiego kościoła. Następnie wszyscy przemieścili się pojazdami na były rajgrodzki rynek. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu państwowego przez orkiestrę dętą pod kierunkiem dyr. Wiesława Gajdzińskiego. Biorąc pod uwagę późną porę (godz. 18.00) ograniczyłem swoje wystąpienie do podania kilku faktów dotyczących bitwy oraz sposobu jej upamiętnienia. Następnie poprosiłem ks. płk. Stanisława Nowickiego pochodzącego z Woźnejwsi, zesłańca Sybiru, byłego nauczyciela rajgrodzkiej szkoły, kapelana WP o dokonanie aktu odsłonięcia tablicy. Ksiądz pułkownik Nowicki zdjęt z niej biało-czerwoną szarfę, zsalutował, a trębacze odegrali hejnał Wojska Polskiego. Poświęcenia tablicy, odczytując przy tym stosowną modlitwę, dokonał ks. H. Mojżuk. Natomiast prezes TMR – Zygmunt Tarnacki wręczył przedstawicielom rajgrodzkich drużyn harcerskich akty powierzenia tablicy w dalszą opiekę. Po złożeniu kwiatów głos zabrał Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziak, który podziękował organizatorom za godne upamiętnienie bitwy pod Rajgrodem z 1831 r., a obecnym za przybycie.

Kończąc uroczystość wyraziłem wdzięczność tym wszystkim, dzięki którym doszło do realizacji tego projektu, co niniejszym jeszcze raz czynię. Wszystkim, którzy podali mi pomocną dłoń serdecznie dziękuję.

JANUSZ SOBOLEWSKI



Burmistrz Z. Dziądziak składa kwiaty pod tablicą upamiętniającą bitwę na Grzędach



Ks. płk St. Nowicki odsłonił tablicę poświęconą bitwie pod Rajgrodem

Zgubiłam telefon komórkowy

W dniu 1 grudnia br., podczas przejścia z domu do autobusu (ul. 1. Maja w Rajgrodzie), zgubiłam telefon komórkowy marki Sony Ericsson T 630.

Uczciwego znalazcę proszę o kontakt:
(086) 272 17 24

Szanowni Państwo!

Prosimy o 1% z Waszego podatku

KAŻDA OSOBA FIZYCZNA MOŻE BYĆ NASZYM DARCYŃCĄ!

Z dniem 25 lipca 2005 r. Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, przyznał Towarzystwu Miłośników Rajgrodu status organizacji pożytku publicznego. Zgodnie z ustawą „O działalności organizacji pożytku publicznego i o wolontariacie” wynikają z tego pewne przywileje. Każda osoba fizyczna z rocznego podatku osobistego może przekazać nam 1% tej kwoty. Operację wykonuje się w czasie rozliczania rocznego z Urzędem Skarbowym (od 1 stycznia do 30 kwietnia); po obliczeniu kwoty owego 1% należy ją wpłacić na rachunek bankowy TMR, wykazać w rocznym zeznaniu podatkowym, a Urząd Skarbowy zwróci Państwu tę kwotę.

Nawet niewielkie kwoty bardzo przydają się w naszej działalności. Nasze dane:

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu
ul. Warszawska 32/20
19-206 Rajgród

Bank Spółdzielczy w Szczuczynie
Oddział w Rajgrodzie

Nr 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010

Już teraz składamy podziękowanie za darowiznę!

Wystarczy dobra wola i trochę siły do pokonania drobnej biurokracji.

Bracia Stanisław i Zdzisław Zielińscy nadal inwestują

DLA Dobrej FIRMY I MIESZKAŃCÓW RAJGRODU

Przynajmniej raz w roku piszemy o największym zakładzie naszego miasteczka, jakim jest Zakład Przemysłu Mięsnego „Europa” prowadzony przez Stanisława i Zdzisława Zielińskich. W Rajgrodzie możemy zastać wyłącznie jednego z braci – Zdzisława, bo drugi nadzoruje duże gospodarstwo rolne (200 ha) powstałe na bazie byłego majątku Słucz. Obecnie w gospodarstwie jest 400 sztuk bydła, w tym nieco ponad 200 krów mlecznych, a także 3000 sztuk trzody chlewnej.



Janusz Sobolewski: - Jakie zmiany zaszły w „Europie” w Rajgrodzie?
Zdzisław Zieliński: - W tym roku nie przeprowadzaliśmy wielkich inwestycji. Poniekąd odpoczywaliśmy po tych wielkich przedsięwzięciach inwestycyjnych, jakie przy wsparciu unijnych funduszy udało się nam wcześniej przeprowadzić. Modernizacja i rozbudowa zakładu umocniła naszą firmę, której wyniki w zakresie przerobu surowca, jak też wynik finansowy, są bardzo zadowalające. Gromadzimy materiały i środki na pewne inwestycje, które zamierzamy przeprowadzić w roku przyszłym. Cały plac przed zakładem zostanie wyłożony kostką polbrukową, tak samo wykonane zostaną dwie drogi dojazdowe. Ponadto zbudujemy własną myjnię samochodów i zmienimy dach na starej części zakładu. Poddasze zagospodarowane zostanie poprzez wykonanie tam pomieszczeń biurowych oraz zakładowej stołówki. Natomiast już w tym roku przystąpiliśmy do wymiany taboru; za kilka dni otrzymamy nowy samochód, a potem następnych dziesięć.

J.S.: - Jest też jedno poważne przedsięwzięcie, o którym ostatnio bardzo głośno słychać w Rajgrodzie. Czy cokolwiek nasi czytelnicy dowiedzą się na ten temat?

Z.Z.: - Zakupiliśmy jako „Europa”, a nie jako bracia Zielińscy, teren w Rajgrodzie przy blokach mieszkalnych. Znajdują się tam zrzucone fundamenty czwartego bloku, który nie został wybudowany. Planujemy tu pobudować wielkopowierzchniowe sklepy typu



super-market, na piętrze salę weselną na 300 osób i inne pomieszczenia łącznie z pokojami gościnnymi. Rozpoczęły się już prace projektowe, które łącznie z uzyskaniem wszystkich uzgodnień i pozwoleń potrwać będą cały rok, ale sądzę, że z wiosną 2008 r. rozpoczniemy tę inwestycję. Mieszkając w Rajgrodzie pragniemy coś ładnego i użytecznego w tym miasteczku pobudować. Mając pewne możliwości finansowe inwestujemy również z myślą o mieszkańcach Rajgrodu i całej gminy. Jestem przekonany, że około 20 ludzi dostanie tu możliwość pracy.

J.S.: - Ilu obecnie ludzi zatrudniacie, gdzie sprzedajecie wasze wyroby?

Z.Z.: - Obecnie w zakładzie pracuje 110 ludzi, w tym 10 uczniów. W gospodarstwie w Słuczu zatrudniamy 15 osób. Obecnie mamy 30 sklepów: po trzy sklepy w Białymstoku i Giżycku, po dwa w Elku i Kolnie. Po jednym sklepie w takich miejscowościach, jak np.: Augustów, Łomża, Stawiski, Radziłów, Rajgród, Szczuczyn, Grajewo... Ponadto mamy dwa sklepy-samochody. „Europa” ma możliwość wyprodukowania 250 asortymentów swoich wyrobów, natomiast w bieżącej produkcji jest 160 asortymentów. Cieszymy się, że nasze wyroby mają tak duże powodzenie.

J.S.: - Życzę udanych planów inwestycyjnych oraz wszelkiej pomyślności.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Foto: KRZYSZTOF MROZIEWSKI



Mieszkańcom Rajgrodu, którzy wzięli udział w wyborach w dniu 12 listopada br., a szczególnie tym wszystkim, którzy zaufali mojej osobie składam serdeczne podziękowanie.

Wyrażam ogromną satysfakcję, że otrzymałem tak duże poparcie.

Moim Wyborcom przesyłam wyrazy szacunku i poważania

Zdzisław Zieliński



Zakład Przemysłu
Mięsnego „EUROPA”
życzy wszystkim
swoim Klientom

zdrowych, wesółych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2007

życzenia składają:
właściciele ZPM „Europa” Rajgród
Zdzisław i Stanisław Zielińscy

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



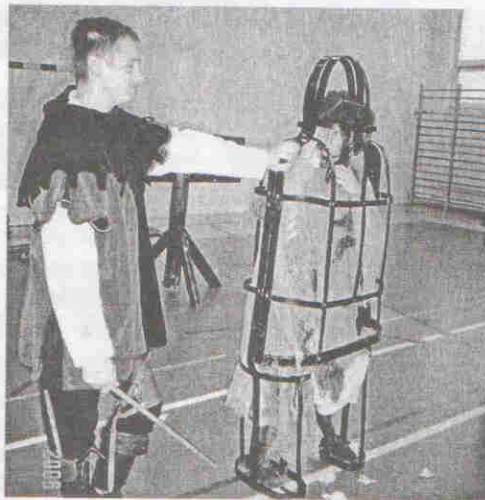
W niedzielę 5 listopada w Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie odbyło się ogólne zebranie rodziców nazywane potocznie wywiadówką. Po spotkaniach w poszczególnych klasach rodziców z wychowawcami odbyły się wybory nowej Rady Rodziców. Obecny skład Rady Rodziców przedstawia się następująco:

- Przewodniczący – Marian Sienkiewicz
- Zastępca – Dorota Miłszewska
- Skarbnik – Eliza Bacztub
- Sekretarz – Monika Pietrewicz

Dzień 11 listopada 2006 r. był szczególnym w dziejach rajgrodzkiej gminy, ponieważ nastąpiło odsłonięcie w parku (dawniejszym rynku) tablicy upamiętniającej bitwę z czasów Powstania Listopadowego w Rajgrodzie (piszemy o tym wydarzeniu w specjalnym artykule). W tej patriotycznej uroczystości wzięła oczywiście również udział społeczność Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie, a więc nauczyciele, uczniowie i także rodzice. Po odsłonięciu pamiątkowej tablicy dyrektor Gimnazjum, a jednocześnie prezes Towarzystwa Miłośników Rajgrodu Zygmunt Tarnacki przekazał harcerzom Pismo upoważniające ich i także zobowiązujące do stałej opieki nad tym historycznym miejscem.

W niedzielę 12 listopada 2006 r. odbyły się wybory samorządowe. Dyrektor gimnazjum mgr Zygmunt Tarnacki kandydował w nich do Rady Powiatu Grajewo. Jego głównym hasłem wyborczym było pozyskanie pieniędzy z Unii Europejskiej na budowę boisk i urządzeń sportowych przy Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie. Niestety mimo uzyskania dużego poparcia (263 głosy, w samym Rajgrodzie – 151 – czyli najwięcej ze wszystkich kandydatów) dyrektor nie uzyskał mandatu gdyż inni kandydaci z listy Prawa i Sprawiedliwości uzyskali więcej głosów w gminie Grajewo, która z gminą Rajgród tworzy jeden okręg wyborczy. W tej sytuacji dyrektor i cała społeczność szkolna zwracają się do wybranych radnych (a jest ich aż troje z gminy Rajgród) z apelem żeby pomogli pozyskać pieniądze na budowę boisk i urządzeń sportowych przy rajgrodzkim gimnazjum. Przy okazji dyrektor Zygmunt Tarnacki dziękuje wszystkim, którzy na niego głosowali i liczy na ponowne ich poparcie w przyszłości.

W dniach od 7 do 19 listopada nauczyciele rajgrodzkiego Gimnazjum uczestniczyli w szkoleniu komputerowym: „Wykorzystanie technologii informacyjnej w nauczaniu różnych przedmiotów”. Szkolenie zorganizowało Konsorcjum Polskich Firm Szkoleniowych, a prowadził je nauczyciel informatyki z Gimnazjum nr 3 w Grajewie Pan Ryszard Baranowski. Uży-



Procesy o czary - występ historyczny



Rada Pedagogiczna Gimnazjum na kursie komputerowym



Wrózby anrzejkowe

skana wiedza pozwoli nauczycielom na stosowanie bardziej atrakcyjnych form i metod w nauczaniu młodzieży gimnazjalnej.

W czwartek 16 listopada 2006 r. na spotkaniu z młodzieżą rajgrodzkiego Gimnazjum przybyła Pani Lucyna Januszek – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Grajewie. W spotkaniu tym w szkolnej stołówce uczestniczyli przedstawiciele wszystkich klas. Pani Prokurator poinformowała uczniów o roli i zadaniach prokuratorów, a także o konsekwencjach prawnych w sytuacjach gdy ktoś (zwłaszcza osoba młodociana) łamie przepisy prawa, w tym również w szkole.

W środę 22 listopada w hali rajgrodzkiego Gimnazjum odbył się program historyczny pt. „Procesy czarownic w XVI i XVII wieku – uczmy się tolerancji”. Uczniowie mieli okazję poznać przykłady polskiej rzeczywistości sprzed kilku wieków, dobre i złe, i nauczyć się wyciągać właściwe wnioski z naszej bogatej historii.

We wtorek 28 listopada Dyrektor Zygmunt Tarnacki i Pani Marzanna Zawadzka spotkali się z Kierownikiem Posterunku Policji w Rajgrodzie – młodszym aspirantem Jarosławem Kolendo. Ustalono zasady współpracy rajgrodzkiej policji i nauczycieli rajgrodzkiego Gimnazjum w realizacji programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”.

W czwartek 30 listopada w dniu „Andrzejek” samorząd rajgrodzkiego Gimnazjum pod kierunkiem Pani mgr Teresy Stryckiej zorganizował tradycyjne wróżby z „laniem wosku na czele”. Zainteresowanie było duże, bo każdy chce choć odrobinę dowiedzieć się o swojej przyszłości. Po wróżbach była dyskoteka zorganizowana przez klasę IIc.

W czwartek 7 grudnia 2006 r. w Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie odbyła się wizytacja Zespołu badającego stan bezpieczeństwa w szkole w następującym składzie:

- Alicja Tomaszewska – wizytator Podlaskiego Kuratorium Oświaty,
- Jarosław Kolendo – Kierownik Posterunku Policji w Rajgrodzie,
- Mieczysław Giształowicz – przedstawiciel organu prowadzącego szkołę – czyli samorządu gminy Rajgród. Wizytacja Zespołu jest elementem realizowanego programu pt. „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”.

Zespół najpierw spotkał się z dyrektorem szkoły, a potem z nauczycielami i pracownikami Gimnazjum oraz także z samorządem uczniowskim. Pani wizytator Alicja Tomaszewska zapoznała wszystkich z celami i głównymi założeniami realizowanego programu walki z agresją i przemocą w szkołach. Następnie wszyscy wypełnili anonimowe ankiety dotyczące problematyki walki z agresją i innymi zjawiskami patologii w szkole. Natomiast dyrektor Gimnazjum przekazał pisemną informację dotyczącą zapewnienia prawidłowej opieki i bezpieczeństwa uczniów w szkole.

Z. T.

SPORT W GMINIE RAJGRÓD



Drużyna gimnazjum na turnieju piłki koszykowej

- W dniu 04 listopada odbył się Półfinał Województwa Podlaskiego w pływaniu sztafet, w którym brało udział Gimnazjum w Rajgrodzie zajmując 7 miejsce.
- Półfinał Województwa Podlaskiego w tenisie stołowym chłopców startowało w nim Gimnazjum w Rajgrodzie w składzie Bacztub, Jaworowski, Dylewski zajmując 4 miejsce.
- W Mistrzostwach Powiatu Grajewskiego w badmintonie dziewczęta Gimnazjum w Rajgrodzie zajęły 3 miejsce, a chłopcy 2 miejsce.
- W dniu 27 listopada odbyły się Mistrzostwa Powiatu Grajewskiego w Siatkówce chłopców, w których drużyna Gimnazjum zajęła 4 miejsce. W trakcie przygotowani do mistrzostw siatkarze Gimnazjum rozegrali sparingowy mecz z Gimnazjum w Danówku wygrywając 3 : 2 .
- W pierwszy weekend grudnia w Danówku rozegrany został turniej O Mistrzostwo Powiatu Grajewskiego w koszykówce dziewcząt, w którym to dziewczęta Gimnazjum w Rajgrodzie zajęły 3 miejsce.
- W turnieju „O Puchar Starosty Grajewskiego „ w siatkówce, który odbył się w Rudzie 26 listopada siatkarze Jędrzni Rajgród zajęli 3 miejsce.

ANDRZEJ GRACZEWSKI

W SZKOLE PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE

KONCERT SZCZEPANIKA

W dniu 10 listopada 2006 r. nauczyciele rajgrodzkich szkół mieli możliwość wysłuchać koncertu znanego polskiego piosenkarza – Piotra Szczepanika. Koncert, zorganizowany przez rajgrodzki Dom Kultury, odbył się w dużej Sali Domu Katolickiego im. Jana Pawła II „Baraka” w Rajgrodzie. Artysta zaprezentował własne utwory z lat nie tak odległych oraz znane przeboje jego autorstwa, takie jak: „Kormorany”, „Żółte kalendarze”. Po koncercie płyty Piotra Szczepanika cieszyły się dużym powodzeniem.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Okolicznościowy apel poświęcony 88. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odbył się w Szkole Podstawowej im. H. Siemkiewicza w Rajgrodzie w dniu 13 listopada 2006 r. Społeczność szkolna wysłuchała odpowiednich tekstów historycznych przeplatanych śpiewem szkolnego chóru. Apel przygotowały: A. Sobocińska i I. Sobolewska.

FESTYN SZKÓŁ SIENKIEWICZOWSKICH

W dniu 30 listopada 2006 r. delegacja naszej szkoły uczestniczyła w regionalnym zlocie szkół sienkiewiczowskich, który zorganizowała Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie. W 160. rocznicę urodzin i 90. – śmierci spotkały się delegacje szkół z naszego regionu, które za patrona mają wielkiego pisarza – Henryka Sienkiewicza. Oprócz szkół z Grajewa i Rajgrodu byli przedstawiciele podstawówek z: Wąsosz, Pisu, Kolna i Elku. Prezentacje poszczególnych szkół odnosiły się do sienkiewiczowskich lektur. Nie zabrakło więc historycznych strojów, scenek rodzajowych, recytacji i śpiewów. Jednak szkoły prezentowały również swoje dokonania, np. w dziedzinie ekologii, sportu, osiągnięć w konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Występ młodych karateków z Kolna, mających w tej dyscyplinie osiągnięcia ogólnopolskie, wzbudził aplauz publiczności.

Organizatorom podziękowała wiceprezes Podlaskiego Towarzystwa Sienkiewiczowskiego – Elżbieta Zubrycka, która grajewskiej „czwórce” przekazała do posadzenia drzewko sienkiewiczowskiego dębu.



Prezentacja w wykonaniu uczniów rajgrodzkiej szkoły

MIKOŁAJKI

I znów rajgrodzkiej tradycji stało się zadość. W Mikołajki, 6 grudnia, zawiązał do parku miejskiego Święty Mikołaj. Oczekiwali na niego uczniowie naszej szkoły. Nie zabrakło dobrej zabawy i słodyczy dla każdego. Worek grudniowego gościa był pełen.

Święty Mikołaj zjawił się dzięki staraniom rajgrodzkiego Domu Kultury, a szczególnie dyrektora Wiesława Gajdzińskiego.

I.S.



Mikołajki w rajgrodzkim parku

Już w porządku mój żołądek?

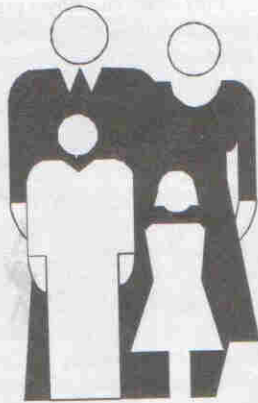
Nadchodzi okres wzmózonych prac przedświątecznych, intensywnie myślimy o prezentach, niezliczonych pracach domowych, a także o tym, co będziemy jedli. Tradycja dwunastu potraw, dodatkowe nakrycie, obowiązkowa ryba na stole wigilijnym, wiadomo gość w dom, Bóg w dom, ale jakże często zapominamy wtedy o nas samych, czyli najczęściej o naszym zdrowiu. A przecież całkiem niewiele potrzeba, aby cieszyć się jedzeniem, i to nie tylko zaraz po obfitym posiłku mówiąc sobie – nareszcie pełny brzuszko, ale i wiosną a nade wszystko latem, bo dopiero wówczas odczuwamy zebrany zimą tuszyczek.

I tak doszliśmy do sedna sprawy, czyli fachowo mówiąc czy pisząc do procesu trawienia, a w zasadzie do problemów związanych z tak wspaniałą rzeczą jak jedzenie. Ale jeden jest najważniejszy, nie przetrawimy więcej niż możemy, a właściwie może nasz organizm, a ten ma swoje ograniczenia. Już starożytni twierdzili, że należy czwartą część żołądka zostawić medykowi i nie przejadali się. Dzisiaj nauka to potwierdza – po prostu sygnał z żołądka dociera do ośrodka sytości w mózgu z pewnym opóźnieniem, ale ta chwila wystarcza, żeby „dopchać” żołądek a tym samym nabawić się niestrawności. Na domiar złego „ciężkie” i najczęściej tłuste wigilijne potrawy długo zalegają w jelitach i tu mamy kolejny problem – zaparcia, i znowu generalnie jest źle. A przecież już przed wiekami wiedzieliśmy jak sobie z tym radzić. Należy przypomnieć sobie wszystkie zioła pobudzające jelita, czy też ułatwiające trawienie – tymianek, majeranek, kminek, rozmaryn, cząber, oregano i inne, które znane są od wieków, ale coraz rzadziej używane w naszych kuchniach, a przecież dodatkowo mogą zastąpić coraz bardziej niezdrową zwykłą sól warzoną. Medycyna coraz częściej wspomina o pozytywnym działaniu nalewek „na trawienie”, a więc do łask wracają anyżówki, łopianówki, dzięgielówki, oczywiście w rozsądnych ilościach. Aby uniknąć kłopotów żołądkowych lepiej jeść w mniejszych ilościach, ale częściej, nie popijając w trakcie jedzenia, bo przecież rozrzedzamy nasze soki żołądkowe. Pamiętajmy, więc bardziej o jakości naszego jedzenia, niż o jego ilości, urozmaicajmy sobie jedzenie i to nie tylko jedząc na zmianę pierogi z kapustą i karpia, ale także robiąc przerwę na kolendę, rozmowę czy też kawę, oczywiście już po jedzeniu.

Lepiej zapobiegać niż leczyć, ale wiadomo jak przekorna jest natura ludzka, więc kropelki żołądkowe w domowej apteczce mogą nam często pomóc czy też uratować wręcz życie. Warto też w okresie nasilonych „prac stołowych” pamiętać o kefirach i jogurtach, które pomogą nam wyrównać straty wśród naszych jelitowych sprzymierzeńców.

Natura sama jednak może przyjąć nam z pomocą i brak snieżyć, zawiej i potężnych zasp umożliwi nam poobiednie spacer, bo nic tak jak ruch na świeżym powietrzu nie poprawi nam trawienia, a przede wszystkim doda niezbędnego optymizmu. I na koniec jeszcze jedna świąteczna i noworoczna rada – nie przejeżdżmy świąt ani całego nowego roku.

lekarz Jacek Kaliszewski



ŚWIĘTA NA PODWÓJNYM GAZIE

Okres świąteczny związany z Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem w polskiej tradycji jest zawsze kojarzony z suto zastawionym stołem, na którym nie brakuje wszelkiego rodzaju trunków. Sięgając po napoje alkoholowe jakże często tracamy właściwy sens świąt oraz zakłócamy ich właściwy przebieg. Nie bez kozery do alkoholu przyłgnęła nazwa „trunków”, bo jakże wielu naszych rodaków po świątecznych libacjach musi być transportowanych na rzeczywiste odtruwanie organizmu. Rodzinny charakter Bożego Narodzenia skłania nas do wspólnego zasiadania przy stole. Nic więc dziwnego, dla większości z nas, kiedy na owym stole znajdzie się butelka wina, wódki czy koniaku. Owe napoje zawierające określony procent alkoholu zostały wyprodukowane dla ludzi i nic dziwnego, że korzystamy z nich podczas rodzinnych spotkań. Należy tylko zawsze pamiętać o zwykłym umiarze, czyli własnych możliwościach wobec napoi alkoholowych. Nie każdy organizm reaguje tak samo na taką samą dawkę alkoholu.

Okres świąteczny jest również

czasem intensywnego przemieszczania się ludzi, co ostatnio czynimy w znacznej mierze własnymi pojazdami samochodowymi. Odpowiedzialność naszych rodzinnych kierowców nie

zawsze idzie w parze z tzw. umiarem alkoholowym. Okres świąteczny jest zarazem czasem

tragicznych statystyk w policyjnych kronikach.

Powszechne domniemanie, że przy dobrej świątecznej zakąsce można wypić więcej nie jednego kierowcę już dawno zawiadło. Jazda na „podwójnym gazie” jest największym zagrożeniem dla siebie, własnej rodziny, a także pozostałych użytkowników dróg. Przypomnijmy, że na poruszanie się na „podwójnym gazie” w okresie świątecznym nakładają się często zmienne, najczęściej bardzo trudne, warunki pogodowe. Sięgając po kieliszek z alkoholem w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku pamiętajmy, że jesteśmy kierowcami, którzy pod wpływem alkoholu stwarzają niebezpieczeństwo dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Pamiętajmy również o ewentualnych sankcjach karnych. Obyśmy kilka radosnych chwil nie zamienili na lata udręki dla własnej i czyjejs rodziny.

Jazda na „podwójnym gazie” najczęściej kończy się śmiercią, kalectwem, udręką i cierpieniem wielu osób. Może też zakończyć się utratą prawa jazdy i pobytem w więzieniu. To właśnie od kierowców wymaga się największej odpowiedzialności i trzeźwego spojrzenia nawet przy suto zastawionym stole posiłkach obficie zakrapianych trunkami.

Szczęśliwego powrotu do domu.

Inf.wł.



Pojedziemy na łów

Kult św. Huberta na ziemiach polskich



Do niedawna niesłusznie uważano, że kult św. Huberta zaczął się krzewić w Polsce za czasów saskich. Był to czas wynaturzonych polowań, kiedy ubijano w zagrodach setki sztuk zwierzyny łownej, wcześniej schwytane żywcem w lasach. Król August był tak uzależniony od zabijania, że z braku zwierzyny w Warszawie, wykładano nad Wisłą koło zamku królewskiego padlinę i król strzelał do bezpańskich psów. Strzelał zresztą do wszystkiego, co się rusza. W jego notatniku odnotowano nawet dwa jeże. Na szczęście takie obyczaje w Polsce się nie przyjęły.

Kult św. Huberta przybył w nasze strony wraz z rycerzami z zachodu, których do swojej służby werbowali Krzyżacy. W 1306 roku kronikarz Piotr Dasburg opisuje epidemię wścieklizny w okolicach Królewca i cudowne uzdrowienie wielu chorych za wstawiennictwem św. Huberta. Krzyżacy posiadali tam jego relikwie. Za panowania wielkiego mistrza

Winnicha von Kniprode (1381-82) dzień św. Huberta został wpisany do świąt w diecezjach wamińskiej, sambijskiej i pomezjańskiej. W tym czasie w kaplicach zakonnych i kościołach parafialnych pojawiły się obrazy ze św. Hubertem, relikwiarze i monstrancje z symboliką związaną ze Świętym. Kult promieniował na sąsiednie ziemie polskie. Należałoby w tym miejscu przypomnieć, że rycerzom krzyżackim reguła zabraniała polowania. Było to pragmatyczne, gdyż łowy były w tych czasach zajęciem niebezpiecznym, a szkolenie rycerzy trwało długo i było kosztowne. Krzyżacy skupowali dziczyznę od licencjonowanych zawodowych łowców. Jednym z ciekawych przejawów adoracji św. Huberta był zwyczaj zawieszania głowy jelenia tzw. „meluzyny” w głównej nawie kościoła obok głównego wejścia. Głowę taką lokowano w kandelabrze w otoczeniu świec. „Meluzyną” zaczęto nazywać żyrandole ze zrzutów jeleni, łosi czy danieli. Z czasem prymitywnie spreparowany łeb zastąpiono rzeźbioną lub ceramiczną atrapą z oryginalnym porożem. W okresie od XVII do XX wieku meluzyny figurują w 13 kościołach diecezji chełmińskiej i 12 kościołach diecezji wamińskiej. W pobliżu Prostek we wsi Ostrykół zachował się piękny, stary, drewniany kościół, a w nim rzeźbiona głowa jelenia z wyjątkowo okazałym porożem, datowana na 1700 rok. A że zachowało się w tym kościele dużo starego wyposażenia, warto go odwiedzić tropiąc pamiątki historii.

Meluzynę zwieszano na długim konopnym sznurze. Włókna, w zależności od wilgotności powietrza, kurczyły się bądź wydłużały, co powodowało, że meluzyna zaczynała się obracać pełniąc funkcję prymitywnego barometru. Kierunki, w które „patrzy jeleni” zaczęto kojarzyć ze zmianą pogody, co miało ogromne znaczenie przy rozpoczynaniu żniw czy sianokosów. Tak to św. Hubert został skojarzony z meteorologią i, jako mający wpływ na tak ważne zagadnienie, zyskał na znaczeniu.

W Polsce, tak jak wspominałem, nie sascy królowie wprowadzili kult św. Huberta, a raczej kult istniejący od wieków sprofanowali robiąc z niego okazję do obżarstwa i swawoli.

Przy okazji chciałbym przypomnieć sylwetkę św. Jana z Dukli, który stał się patronem myśliwych karpaccich. Był to pustelnik, który żył w tamtejszych lasach. Otrzymał święcenia kapłańskie, początkowo związany z zakonem franciszkańskim, przeszedł do zakonu bernardynów. Zmarł 29 września 1484 roku. Jego relikwie znajdują się od 1974 roku w Dukli. Nazywamy go dukielskim św. Hubertem.

Jeszcze innym szczególnie miłym obyczajem, zwłaszcza dla tych, którzy mogą sobie pozwolić na uciechy stołu, był tradycyjny obiad w dzień patrona łowiectwa. Pragnę przypomnieć przysłowie „Gdy św. Hubert nastaje, cały obiad z lasu daje”. Ziemiańska kuchnia myśliwska XIX wieku słynęła sztuką kulinarną. Zestaw dań „obiadu św. Huberta” opisany przez starego nemroda mógł zadowolić konesera. Dziś, w epoce hamburgerów, sam opis wystarczy, by iza w oku zabłysła za tym, co bezpowrotnie minęło, a każdy dietetyk dostałby zawału po przeczytaniu jądłospisu. Pozwolę sobie zacytować:

„Obiad będzie dobry, ale musimy zacząć od wódki; wszystkiego będzie na cześć świętego Huberta po troje. Więc najprzód trzy myśliwskie wódki: topolówka z pączków, dębówka także z pączków i jałowcówka (...). Po wódce pójdą przekąski. Więc najprzód królewska wędlina, bo ozory jelenie i jęczyczki kozłów do chrzanu; na drugą przekąskę marynowane koźle dzikiej kozy; na trzecią serek utarty z głuszcza, przekładany białemiu truflami. (...) gdzie głuszcza nie ma, można wziąć inną

leśną kurę, jarząbka lub cietrzewia (...). Po przekąskach będziemy mieli barszcz jeden i drugi; dobrze skromny[tusty] zając pójdzie do barszczu. Grubsze kości sam potłukiem, aby się coś i szpiku obrało. (...)

...po barszczu pójdzie na sztukamięse dzik przerosły dobrze i dany prosto z pieca na głogowym smaku (...). Że i na pierwsze przetrącenie mają być trzy dania, więc pójdzie przed sztukamięsą głowizna z dzika i studzone nogi; potem pójdą trzy pasztety; pierwszy z kaczek dzikich w dyni, drugi z małych ptaszków w kapuścianych liściach pieczony, trzeci z kwiczołów w gniazdach rzepy. Dalej pójdzie z kolei troje pieczystego: najprzód jelenia pieczeń z grzybami, potem cząber samii ze świeżymi rydzami, w końcu słonki, a do nich niby to garusik, niby mamulada z dzikich jagód i owoców. Na tem basta. A dodać tylko trzeba trzy naturalne trunki: maliniak, dereśniak i stary miód leśnej pszczoły. Będą także na wety kandyzowane tarki, borówki, w miodzie smażone lakowe orzechy (...). Dość na tem, że święty Hubert daje cały obiad z lasu.”

Pol W., „Rok myśliwca”. Nakładem J.K. Żupańskiego, Poznań 1870, s.76-77

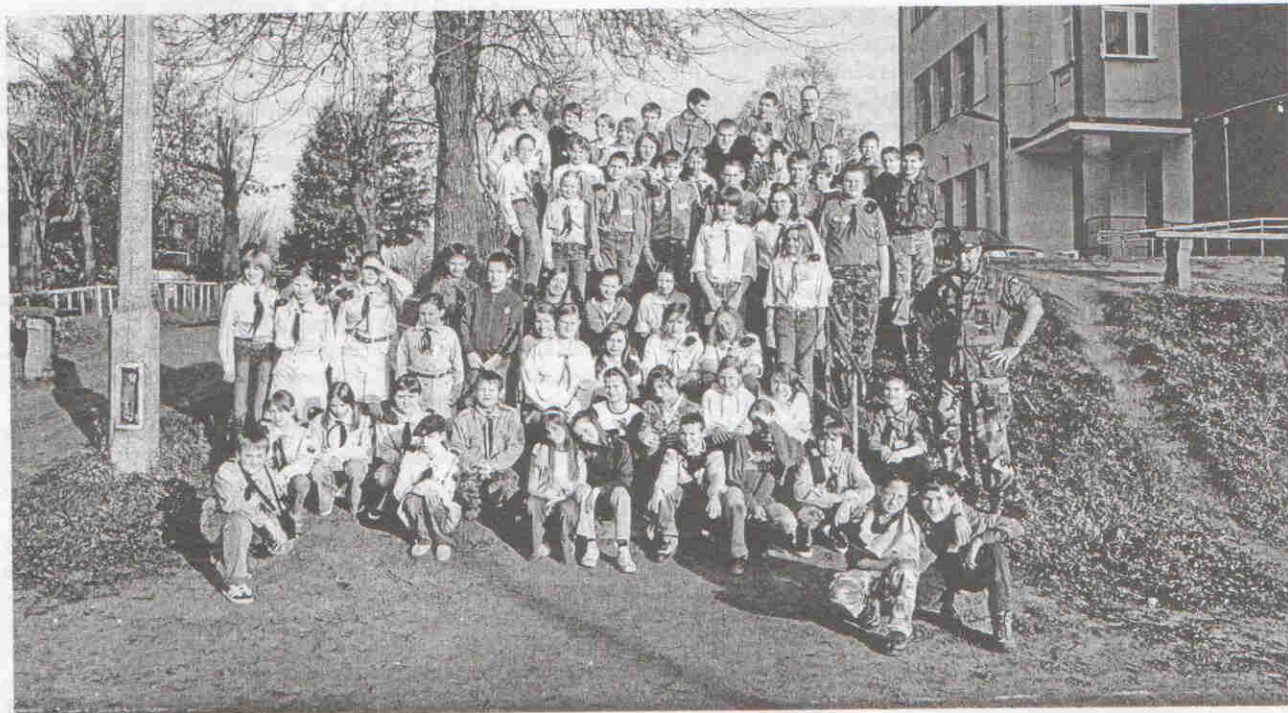
Tak iza się w oku kręci. Komu to przeszkadzało? Pewnie profanom, którzy świętego Huberta nie potrafią uczcić jak należy, ani w kościele, ani w łowisku, ani przy stole. W jednej z kronik znalazłem ciekawy, nie pozbawiony satyrycznej nuty opis polowania takich pozbawionych rycerskich tradycji św. Huberta profanów szlachetnej sztuki łowów:

„Warszawskie polowania. W dobrach Mysiogonek pod Warszawą, gdzie dwie i pół włóki włościańskich gruntów dzierżawi 48 warszawskich nemrodów, odbyło się ostatnio wielkie polowanie. W 39 strzelb ubito jedną krowę, jednego zająca, dwie kuropatwy, 7 wróbli, 3 wrony, srokę, kreta oraz 5 indyków, omyłkowo wziętych za stado bażantów. Podczas łowów jeden z uczestników, właściciel pralni, postrzelił sąsiada, farmaceutę. Wydaje się, że ranny wzroku nie straci, gdyż cały ładunek strutu trafił poniżej krzyża...”

„Łowiec Polski” Styczeń 1912.

Darz Bór
Marian Podlecki





RAJD W RAJGRODZIE

W dniach 24-26 listopada br. odbył się w Rajgrodzkiej SP rajd harcerski. Przybyli na niego następujące drużyny:

- 6 RDH „Per Aspera Ad Astra”
- 4 RDH „Ora Et Labora” - organizatorzy
- DH „Fatamorgana” z Rudy
- DH „Sursum Corda” z Elku
- DH z Moniek
- oraz 173 PDH z Białegostoku

W nocy z piątku na sobotę harcerze starsi wybrali się na rajd nocny. Na trasie, były rozstawione ciekawe punkty kontrolne przygotowane przez Strzelców z Grajewa. Do pokonania mieliśmy ok. 15 km. Zmęczeniu, ale zadowoleni o 2.30 w nocy wróciliśmy do szkoły. Oto wyniki tego rajdu:

- 1 miejsce patrol „Fatamorgana” z Rudy
- 2 miejsce patrol „Sursum Corda” z Elku
- 3 miejsce patrol „Łasiczki” z Moniek

Następnego dnia (w sobotę) młodzi rajdowicze wybrali się na trasę po Rajgrodzie. Tym razem punkty były zostawione w domach nieszańców Rajgrodu i zakładach pracy. Po zmaganiach, nastąpiło podsumowanie:

- 1 miejsce „Fatamorgana” z Rudy
- 2 miejsce 6 RDH „Per Aspera Ad Astra”
- 3 miejsce „Sursum Corda”

Wieczorem odbyło się ognisko, na którym dh. Kuba z Elku i dh. Maciek z Białegostoku złożyli Przyrzeczenie Harcerskie. Wcześniej pożegnaliśmy harcerki z Moniek, które niestety musiały już wyjechać, oraz część ekipy z Rudy. Po ognisku opuścił nas również ks. Aleksander wraz ze swoimi harcerzami. Pozostali pod przewodnictwem ks. Tadeusza udali się zobaczyć naszą harcówkę, a inni zostali w szkole.

W niedzielę o godz. 8.00 uczestniczyliśmy w mszy św. Później nastąpiły ostatnie porządki. Około godziny 12 wszyscy rozjechali się do domów.

Ten rajd był naprawdę udany. Zaprzyjaźniliśmy się z DH z Moniek. Utrwaliśmy więzi ze znajomymi środowiskami harcerskimi. Czekamy na kolejne wspólne spotkanie.

Czuwaj!

Dh. przyboczna pionierka Elwira Wierzbicka



Ukazało się już 200 numerów „Rajgrodzkich Echa”

CIERNIE MIĘDZY CZCIONKAMI

Pismo Towarzystwa Miłośników Rajgrodu – „Rajgrodzkie Echa” - ukazuje się bez przerwy od marca 1990 r. Niniejszym numerem rozpoczynamy już trzecią setkę, ale biorąc pod uwagę częstotliwość ukazywania się pisma (miesięcznik) świętowanie numeru 250 jest dość odległą perspektywą. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by po wydaniu 200 numerów podzielić się wspomnieniami, które są tak bardzo bogate w przeróżne i przedziwne wydarzenia.

Młodzi Czytelnicy, nie pamiętający zbytnio okresu PRL, mogą zapytać: Dlaczego Towarzystwo Miłośników Rajgrodu zaczęło wydawać własne pismo dopiero w 1990 r., skoro zostało założone już w 1978 r.?

Najprościej można to wytłumaczyć możliwościami stowarzyszeń regionalnych w czasie tzw. Komuny, kiedy to funkcjonował Urząd Cenzury. Każdy tekst, który szedł do druku musiał wnikliwie przeczytać cenzor, bo przecież ze względów ideologicznych nie mógł on zawierać np. krytyki władz, ani jednego złego słowa, a nawet negatywnego kontekstu dotyczącego niepodzielnie rządzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej czy „wielkiego brata”, jakim był potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Złe były widziane teksty historyczne opisujące wojny lub bitwy z Rosją, w których Polacy byli górą. Nie do ujrzania w oficjalnym obiegu były teksty o zbrodni katyńskiej, a działalność Armii Krajowej czy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie była

marginalizowana. Każdy więc, kto zna charakter naszego pisma zdaje sobie sprawę, że dopóki istniał system komunistyczny i działała cenzura, nie mieliśmy najmniejszej szansy wydawać cokolwiek.

Zachował mi się w pamięci dzień obchodów 45. rocznicy bitwy na Grzędach-Czerwonym Bagnie. Nie było wówczas jeszcze pomnika na Grzędach, więc uroczystości rocznicowe miały miejsce na krzyżówkach na Tamie przed stojącym tam pomnikiem. Wrześniowy dzień 1989 r. zgromadził tysiące ludzi, którzy tu przybyli z całej rajgrodzkiej parafii, ale też spoza niej; szczególnie dużo ludzi było z Grajewa. Było to już po Sejmie Kontraktowym, kiedy idee „Solidarności” odżyły z niebywałą siłą. Czuć było, że nadchodzi „nowe”, a stary porządek sypie się. Po raz pierwszy na terenie naszej gminy odprawiona została połowa Msza św. z pełnym ceremoniałem wojskowym. Po raz pierwszy Wojsko Polskie, po dziesięcioleciach planowej ateizacji, aktywnie uczestniczyło w uroczystościach patriotyczno-religijnych na naszym terenie. Spotkało się to z powszechną aprobatą społeczeństwa, niekiedy z sentymentalną nutą kombatanatów, no i z tym dreszczykiem pozytywnych emocji lekko ścisnącym za gardło. Po powrocie do domu wyciągnąłem starą, poniemiecką maszynę do pisania i postanowiłem spisać relację z tego wydarzenia. Pod wieczór przyszedł, jak każdego dnia, kolega Janek Tamacki, który brał u nas mleko; rodzice prowadzili gospodarstwo. Powiedziałem o swej pracy, a on dorzucił, że rolą Towarzystwa jest spisywać i publikować takie relacje. Od kwietnia tego roku byłem już prezesem TMR i często z kol. Jankiem dyskutowaliśmy na temat ewentualnej wydawniczej działalności; marzyła się nam lokalna gazeta lub jakieś wydawnictwo regionalne. Ale jak przeskoczyć cenzurę?

Taka szansa nastąpiła wiosną 1990 r., kiedy to cała Polska przygotowywała się do pierwszych od kilku dziesięcioleci wolnych i demokratycznych wyborów samorządowych do rad gmin. W dniu 11 marca 1990 r., a była to niedziela, z ambony rajgrodzkiego kościoła usłyszałem, że po mszy św. w budynku Urzędu Miasta odbędzie się zebranie założycielskie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Po drodze spotkałem kol. Janka Tamackiego i poszliśmy razem na owo zebranie. Był to szczególny czas, kiedy system totalitarny walił się w gruzy, a nowe pociągało za sobą wielu ludzi. Był to czas powrotu „Solidarności” i tworzenia komitetów u progu pierwszych demokratycznych wyborów. Sala konferencyjna była nabitą ludźmi. Zebranie rozpoczęli członkowie miejscowej „Solidarności” Rolników Indywidualnych na czele z p. Leszkiem Piekarskim i p. Antonim Masłowskim. Byli ludzie z Rajgrodu i terenu gminy. Przewodniczącym KO „S” w gminie Rajgród wybrano dr Wojciecha Więckowskiego, który już w mowie wstępnej zaproponował, aby Komitet wydawał własny biuletyn, który określił lokalną gazetą. Natychmiast nas to ruszyło i zadeklarowaliśmy pomoc w realizacji tego pomysłu. Ze składek Komitetu postanowiono wydać pierwszy numer lokalnej gazety, której tytuł zaproponował dr Więckowski – „Rajgrodzkie Rozważki”. Według niego, a przybył do wsi Skrodzkie, gdzie zakupił gospodarstwo, tamtejsi gospodarze i gospodynie zbierają się od czasu do czasu na „rozważki,” aby przedyskutować własne problemy. Uznaliśmy z kol. Jankiem Tamackim, a byliśmy już formalnym Kolegium Redakcyjnym, że to zbyt wąskie i mało popularne określenie, aby zaopatrzyć w nie tytuł gazety mającej objąć zasięgiem teren gminy Rajgród. Ostatecznie nadaliśmy tytuł „Rajgrodzkie Echa”, a w winiecie kol. Janek narysował herb Rajgrodu (cztery kowalskie ółwieki) trzymane przez dwa lwy i napis „SIGILLUM CIVITATIS RAJGRODEN”. Podtytuł mówił o tym, że jest to biuletyn informacyjny Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” i Towarzystwa Miłośników Rajgrodu.

Napisaliśmy pierwszy numer na maszynach do pisania, a była to kartka formatu A-3 złożona na pół. Kol. Sławek Gacki pojechał aż do Białegostoku, by tam zmniejszyć na kserokopiarce powierzchnię pierwszego numeru o połowę i wykonać 200 kserokopii. Kserokopiarki w Grajewie nie miały jeszcze funkcji pomniejszania, a w Rajgrodzie nie było jeszcze kserokopiarok. Kiedy Komitety Obywatelskie rozpadły się po wyborach, od piątego numeru przejęliśmy „Rajgrodzkie Echa” jako pismo naszego Towarzystwa. Nadal pisaliśmy na maszynach do pisania, zaczęliśmy wprowadzać elementy graficzne i zdjęcia, kserowali-

śmy szukając jak najtańsze usługi w Augustowie i Grajewie. Od 1992 r. korzystaliśmy odpłatnie z kserokopiarki w Szkole Podstawowej w Rajgrodzie, ale przynajmniej było już wszystko na miejscu. Kiedy burmistrz Jan Olszewski udostępnił nam kserokopiarkę nieodpłatnie w Urzędzie Miejskim, przynajmniej przez półtora roku odetchnęliśmy od kłopotów finansowych. Niestety nie trwało to długo, bo po trzymaniu się linii naszego pisma, nie ulegającej sugestiom rządzących w gminie, zabroniono nam korzystać z kserokopiarki UM. Następnie, aż do końca 1995 r. korzystaliśmy z kserokopiarki Ośrodka Pomocy Społecznej, zakupując papier i toner. Kserowałem wówczas ok. 150 egzemplarzy każdego numeru, co zajmowało mi dwa dni pracy. Społecznym wysiłkiem wykonywaliśmy i rozprowadzaliśmy naszą lokalną gazetę. Do dziś korzystamy z uprzejmości dwóch parafii i kilku sklepów w Rajgrodzie, a także w Beldzie i Grajewie, gdzie bezinteresownie rozprowadzane są „Rajgrodzkie Echa”.

Prawdziwy przełom w szacie graficznej naszego pisma nastąpił we wrześniu 1993 r., kiedy to skład i łamanie komputerowe zaczął wykonywać p. Andrzej Aleksandrowicz z Grajewa. Kolejnym rokiem przełomowym w historii „Rajgrodzkich Echa” był 1996 r.; od stycznia korzystamy z profesjonalnej drukarni. Pierwszy numer wydrukowany w suwalskiej drukarni sfinansował w całości ks. dziekan Hieronim Mojżuk. Od czerwca tego roku korzystamy z drukarni w Łonży. W listopadzie 1996 r., dzięki wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zyskaliśmy kompletny zestaw komputerowy z oprogramowaniem i pieniądze na finansowanie etatu redaktora. Dzięki temu można mówić o rozwoju pisma, które zyskało wiele pozytywnych opinii, nagród, a członkowie Redakcji byli wielokrotnie honorowani nagrodami i odznaczeniami.

Od 1997 r. „RE” zaczęły ukazywać się w okładkach na papierze kredowanym, z przerwą w 1999 r. W wakacje 2000 r. ukazał się dwójny numer w kolorowych okładkach; zaś od grudnia 2001 r. kolorowe okładki są w każdym numerze. Systematycznie zwiększa się objętość pisma: początkowo były to najczęściej 4 strony formatu A-4, już w 1994 r. takich stron było 16, a od kilku lat 20-28.

Do pierwszego Kolegium Redakcyjnego: Jan Tamacki i Janusz Sobolewski - dołączył fotograf Janusz Karwowski, kol. Zygmunt Tamacki, fotograf Krzysztof Mroziwski, potem kol. Maria Fliszewska i kol. Irena Czerwionka. Od listopada 1996 r. pracuję jako etatowy redaktor, w czym bardzo mocno wspomagały mnie moje córki: Emilia i Joanna, a ostatnio czyni to żona Irena. Od roku dwa razy w tygodniu, w ramach prac społecznie użytecznych, pomocnikiem moim jest również kol. Krzysztof Kalinowski. Przez okres wydawania „RE” mieliśmy wielu zaangażowanych współpracowników, z których nadal jest aktywnym „Mitoman”.

Wydawanie „Rajgrodzkich Echa” jest pasją wąskiego grona ludzi. Jest to zarazem prawdziwa walka o szukanie i pozyskiwanie funduszy na wydawanie pisma. Gazety mała nakładowe nigdy nie zarobią na utrzymanie się. Całkowity budżet roczny „RE” wynosi ok. 24000 zł. Ze sprzedaży pisma pozyskujemy rocznie ok. 4000 zł. Skąd więc bierze się brakujące 20000 zł?

Najpoważniejsza kwota pochodzi z corocznego dofinansowania przez władze samorządowe Rajgrodu, na podstawie wcześniej składanej oferty, co w skali roku wynosi 9000 zł. Po 3000 zł otrzymujemy od Nadleśnictwa Rajgród i Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za zamieszczanie odpowiednich tekstów na łamach pisma. Około 2000 zł pochodzi od darczyńców, zaś pozostała kwota uzyskiwana jest ze sprzedaży książek i widokówek wydanych przez TMR. Istnieje poważne zagrożenie, że za rok nie będzie już co sprzedawać, nakłady książek wyczerpują się. Pieniądze ze sprzedaży książek powinny być przeznaczane na odtwarzanie kolejnych wydań, bo w przeciwnym razie nasz dorobek wydawniczy będzie tylko wspomnieniem.

Zapytał by ktoś: Dlaczego więc uparcie wydajecie gazetę, która przynosi tyle kłopotów i same finansowe straty?

Odpowiem bardzo krótko: Jest coś znacznie więcej niż tylko ciemnie między czcionkami.

JANUSZ SOBOLEWSKI

ZWIĄZEK ZUCHOWY W LUSACE (c.d.)

DEFILADA

W trzeciomasowej defiladzie brała udział każda grupka pracująca w osiedlu, jako tako zorganizowana, a już na pewno każdy z robotników noszący mundur: policja obozowa, pielęgniarki, harcerstwo. Na końcu zuchy; istna uciecha! Ktoś bardzo mądrze to wszystko obmyślił. Gromada „cwaniaków”, do której należał mój brat Stefan, ubrana tylko w szorty, umalowana prawdziwie po indiańsku, w pióropuszcach z kogucich piór, biegła jak w bitwie, strzelając z małych luków i krzyżując. Wszystkim się to bardzo podobało. Moja gromada, umalowana sadzą na Murzynekki, śpiewała murzyńską piosenkę. Gromada mojej siostry „Pszczółki” i gromada „Motylków” udawały lot w strojach wykonanych na zbiórkach.

KOLONIA

Każde polskie osiedle w Afryce miało swoją farmę, która dawała żywność. My najbardziej cieszyliśmy się kolonią zuchową na polskiej farmie, która jest teraz najpiękniejszym naszym wspomnieniem z Afryki. Dojeżdżając do farmy, gdzie gospodarowali państwo Szczygłowscy, widziało się aleję wysadzaną krzewami frangipani (kwitnie białe, środki ma pomarańczowe i wydaje fantastycznie silny zapach). Sam dom był solidnie zbudowany z wypalanej cegły. Zuchom i zuszkom urządzono mieszkanie w dwóch największych pokojach: w jadalni i w saloniku, które na czas kolonii przegradzano kocami. Chłopcy rano składali swoją pościel, ponieważ wieczorami w ich pokoju odbywały się zuchowe kominki. Właśnie tu wybudowany był duży kominek z wrytym „CZUJ!”. Kiedy w kominku rozpalano ogień, zaczynał się prawdziwy czar śpiewów, okrzyków i pokazów przygotowanych przez nas w czasie wolnym, czyli po południu. Dzieci wyżywały się, buchały radością życia i czarem dziecięcego szczęścia. Czasem druh Zbigniew Patro tenorem śpiewał „Alpuhara”. Po oficjalnym kominku pozwalano nam smażyć na widelcu podawany na kolację boczek. Na podwieczorek dostawaliśmy po pomarańczy i po kilka cukierków, Zuchy miały własne miseczki i kubki, które później myły.

Personel kolonii składał się z osób obeznanych z zuchową nauką i wychowaniem. Za całość odpowiedzialna była komendantka – harcmistrzyni Basia Chmielewska. Wodzem „Cwaniaków” był dh Patro. Naszym wodzem była przez nas bardzo lubiana Kazia Pyrska, zaś jej przyboczną – Stasia. Kucharką była p. Szczygłowska, której pomagała nasza opiekunka – p. Pyrska. Była ona żołnierzem z I wojny światowej, udekorowana za dzielność zaszczytnym orderem Virtuti Militari, który otrzymała z rąk samego marszałka Józefa Piłsudskiego. Często przy kominku snuła ona opowiadania z własnych przeżyć. W osiedlu p. Pyrska była harcercską świetliczanką. Druh Słowikowski nie mieszkał na kolonii. Jednak bywał tam z nami bardzo często, a pod koniec codziennie. Miał odprawy z wodzami i stale był w ruchu. Pomagał komendantce i zuchom. Umiał sobie poradzić z wszystkimi nieprzewidzianymi kłopotami, jakich ta spora grupa dzieci mogła przysporzyć.

Co ranka zuchy biegly na modlitwę przed ołtarzyk na placu, a potem do strumienia umyć się. Po śniadaniu komendantka Basia brała zuszki nad ten sam strumyk, tylko nieco dalej, gdzie woda tworzyła basenik. W tym samym czasie chłopcy robili co innego. Tu było uroczo, bo strumyk otaczała bogata, egzotyczna zielen. Nad jego brzegami rosły delikatne paprocie o jasnozielonych listeczkach, połączonych czarnymi łodyżkami cienkimi niczym nitki. W czystym jak kryształ strumyku budowaliśmy półwyspy, np. Hel. Druha Basia opowiadała o korzyści z Helu, o parkowej naturze krajobrazu, o bazie wojennej tamże... Potem o bohaterskiej obronie bazy oraz o budowie portu w Gdyni. Było to gdzieś daleko w Ojczyźnie, gdzie trwała okupacja i wojna. Nasz afrykański Hel, budowany przez zuszki, udał się. Wzdłuż środka zasadziliśmy paprocie i polne kwiaty, a nam sarnym wydawał się piękny, choć dziwny, bo wokół strumyka, na wysokich drzewach figlowały wesołe małpki.

Wieczorem, kiedy wodzowie byli na odprawie, „Cwaniacy” odchylali koce i ukazywały się twarze z reflektorem w ustach. Próbowali nas straszyć. Żadna z nas się nie bała oprócz najmłodszej – Kasi. Kiedy druha Kazia pokazała jej jak się to robi, Kasia przestała też bać się i chłopcy nie mieli już kogo straszyć.

Pogoda zawsze była wspaniała. Nigdy nie padało, często było gorąco. Chcieliśmy się kąpać w strumyku, lecz to było zabronione. Mimo tego komendantka

wyciągała czasem chłopców za uszy z kuszącego chłodem strumyka. Niestety Afrika jest niebezpieczna.

OSTATNI DZIEŃ KOLONII

Kilka dni przed uroczystym zakończeniem kolonii, z pomocą wodzów i druha Słowikowskiego kleiliśmy latawce, aby były gotowe na czas. Zmartwiona Julia narzekała, że jej latawiec jest bardziej podobny do łaciej krowy niż do motyla, na co dh. Stasia odpowiedziała: - Może krasnoludki pomogą?

Julia odpowiedziała, że w krasnoludki nie wierzy. Nazajutrz po śniadaniu ponowaliśmy wielki ruch. Druhny dbały o nasz wygląd i czystość. Zebrałiśmy nasze sienniki wypchane trawą, a chłopcy znieśli ławki z werandy-jadalni. Około godziny dziesiątej zjechali się goście polscy i angielscy z Lusaki. My, zuchy, wolałybyśmy zamiast gości nasze mamy, ale one nie miały czym przyjechać. Także druhny angielskie, bardzo elegancko umundurowane, odwiedziły tego dnia naszą kolonię. Gośćmi zajęła się dh. Basia, jedyna osoba z nas mówiąca po angielsku. Kiedy rozłożono nasze latawce, Julia nie mogła swego poznać – niby ten sam, ale dużo ładniejszy i większy, i kolorowy. Wówczas dh. Stasia zapytała ją: - Są krasnoludki, czy nie?

Próbowaliśmy puszcząć latawce, ale nie była to łatwa sztuka. Chłopcom udawało się to łatwiej, natomiast nam, dziewczynkom, latawce nie wzbijały się w górę, mimo biegania z nimi dla zrobienia wiatru. „Cwaniacy” śmiali się z nas i dopingowali. Wówczas dh Słowikowski zapytał ich: - A gdzie jest braterska pomoc?

No i chłopcy pomogli nam. Do mnie podbiegł mój brat Stefan, wziął w rękę szpulkę i latawca, którego podrzucił kilka razy, a wiatr go poderwał. Stefan objął mi: - Nie trzymaj tak mocno nitki. Rozwijaj ją ze szpuli prędzej, a przy wzbijaniu miej luźną nitkę.

Latawce były barwne. Przedstawiały ptaki, motyle, pszczołki i kwiaty. Trzymaliśmy je dłużej czas na nitkach. Angielski pilnie coś zapisywały. My dzieci, z dumą prezentowaliśmy nasze bajecznie kolorowe latawce. Potem puściliśmy je z nitki, a wiatr poniosł je daleko, kto wie dokąd? Obie strony, zuchy i zuszki, dostały po trzy nagrody. Potem udaliśmy się na obiad, ale nie na werandę. Kucharki wyszły z kociolkami na zewnątrz i jedliśmy obiad siedząc na trawie. Na werandzie goście mieli herbatkę.

Po południu nie było tym razem czasu wolnego. Tym razem pomaszzerowaliśmy parami nad strumyk pokazać nasz półwysp Hel. Za nami przybyli goście. Kiedy komendantka objaśniła prawdziwe znaczenie półwyspu i naszą skromną budowlę, dh Słowikowski gwizdnął i wtedy z wysokich traw wyszli „Cwaniacy”. Każdy trzymał zrobioną przez siebie żagłówkę. Był to fantastyczny widok. U ujścia strumienia w wodę włożono siatkę, więc żagłówki, popychane prądem wody i wiatrem, pływały robiąc koło. Wspaniale miniaturowe łódki z polskimi nazwami nadaly naszemu półwyspowi szczególnego znaczenia. Goście byli zachwyceni tym widokiem. Zapytałam Stefana: - Która twoja?

- O! ta czarna i biała – odpowiedział.

- Ta żagłówka jest najpiękniejsza – pochwaliłam go, a on był rad z pochwały.

Ten projekt był bardzo pomysłowy. Wieczorem przy kominku huknęła nasza piosenka: „Na Wojtusia z popielnika...”. Tu zaczynał się prawdziwy czar śpiewów, pokazów, piosen przygotowanych przez nas w popołudniowych godzinach. Ostatni kominek był bardzo uroczysty. Pokazy odbywały się w strojach pożyczonych z osiedlowej świetlicy. Ja występowałam w dwóch. Pokazy „Cwaniaków” były bardzo wesołe. Tańczyli taniec marynarski. Po kolacji częściowo spakowaliśmy swoje rzeczy, a rano ciężarówka powiozła nas do osiedla z piosenką na ustach: „Raduje się serce, raduje się dusza...”

Jaki był pożytek z tej zabawy i nauki? Rozwijało to umysły dziecięce, krzepiło tężyźnię fizyczną, kształtowało samodzielność. Tak wiele było w tym wychowania patriotycznego, tak ważnego dla nas, dzieci zsyłki, nazywanych „di pis” (bezpaństwowcy). Wiedzieliśmy, że w Europie znajduje się nasz piękny, o bogatej kulturze kraj – Polska. Z murzyńską dzieciarnią dzieliłiśmy się chlebem, a kobiety murzyńskie obdarowywałyśmy kawalkami mydła, pozostawionymi przez nasze panie w pralniach. Wraz z Julią szukaliśmy mydlanych skarbów, bo kiedyś zauważyliśmy, że Murzynki piorą tylko w samej wodzie. Nauczyłam się tam również majsterkować, co przydatne okazało się potem dla podratowania finansów. „Alpuhara” tak się mi spodobała, że sama próbuję trudnej sztuki pisania wierszy.

WŁADYSŁAWA BOĆ ŻAKÓWNA

350 lat temu

BITWA POD PROSTKAMI

Wiek XVII możemy śmiało nazwać okresem nieustannych wojen nękających Rzeczpospolitą. Do najtragiczniejszych z pewnością zaliczyć możemy wojnę polsko-szwedzką z lat 1655-1660 nazywaną „potopem szwedzkim”. Latem 1655 r. armie szwedzkie najechały nasz kraj i przy dość powszech-



Ograbianie ludności przez czambuły tatarskie

nym poparciu magnaterii, w czym przodowali wszechwładni Janusz i Bogusław Radziwiłłowie (poddali całą Litwę Karolowi Gustawowi), opanowali w kilka miesięcy prawie cały kraj. Król Jan Kazimierz zmuszony był schronić się na habsburski Śląsk. Broniła się twierdza jasnogórska, Zamość oraz wierni synowie Rzeczypospolitej, którzy na południowym wschodzie Polski zaczęli bić Szweda. Pierwszym z nich był pułkownik Gabriel Wojniłowicz, którego oddział operował w ziemi przemyskiej i sanockiej. Dołączyli później: Jerzy Lubomirski – mistrz dyplomacji, Stefan Czarniecki – mistrz wojny szarpanej. Po powrocie króla do kraju, po ślubach lwowskich zaczęto układać strategię wyparcia przeciwnika z ziem polskich. Ważną rolę miały odegrać oddziały litewskie wierne Rzeczypospolitej, którymi dowodził hetman polny litewski – Wincenty Korwin Gosiewski.

W kwietniu 1656 r. wybuchło na Żmudzi powstanie przeciwko Szwedom i kiedy trwało już kilka miesięcy, 1 września na naradzie wojennej w Lublinie postanowiono wysłać im na pomoc dywizję Gosiewskiego. Zarazem miała to być wyprawa wojenna na Prusy Książęce, które, będąc lennikami Polski, zdradziły nasz kraj i przystąpiły do Szwedów. Ogniem i mieczem chciano przypomnieć elektorowi brandenburskiemu i księciu pruskiemu – Fryderykowi Wilhelmowi, gdzie jest jego miejsce. Zgrupowanie Gosiewskiego formowało się na Podlasiu, w okolicach Brańska, Narwi i Suraza. Do sił litewskich dołączyło 15 chorągwi koronnych pod wodzą Gabriela Wojniłowicza oraz orda tatarska dowodzona przez Subchana Ghazi Agę (1000 ludzi). Dywizja litewsko-polsko-tatarska liczyła ok. 8000 ludzi. W dniu 28 września chorągwie litewskie (w tym husarskie), polskie, tatarskie i kozackie oraz kompanie rajtar-

skie, regimenty piechoty (w tym piechota węgierska) wyruszyły w kierunku Prus Książęcych. Po przekroczeniu Narwi siły Gosiewskiego skierowały się do Wąsoszy. Podczas marszu hetman polny litewski słał do Prus uniwersały wzywające tamtejszą ludność do porzucenia wspierania Szwedów; groził wręcz w przeciwnym razie zniszczeniem kraju pruskiego ogniem i mieczem. Rankiem, 8 października, takie uniwersały zostały wysłane z Wąsoszy i jeszcze tego samego dnia dywizja Gosiewskiego wyruszyła w kierunku Grajewa i granicy z Prusami. W okolicy Prostek ufortyfikowanym obozem stały siły brandenburskie dowodzone przez Georga Friedricha von Waldecka. Miał on słabe rozpoznanie co do zbliżającej się dywizji Gosiewskiego, ale natychmiast wezwał na pomoc rezydującego w Rajgrodzie księcia koniuszego litewskiego, zdrając, Bogusława Radziwiłła, który razem ze szwedzką rajtarią Israella Ridderhielmapospieszył pod Prostki.

Kiedy tuż po południu Waldeck przekonał się o nadciągającej i przewyższającej siłę litewsko-polsko-tatarskiej, postanowił opuścić ufortyfikowane pozycje pod Prostkami i przejść na wschodnią stronę rzeki Elk. Od strony Toczyłowa i Kosówki nadciągały posiłki Radziwiłła i Waldeck zamierzał bronić się na linii Elku. Wezwał również na pomoc posiłki z Olecka, które nie przybyły. Natomiast plan hetmana Gosiewskiego był następujący: po związaniu się wstęp-



Hetman Wincenty Gosiewski

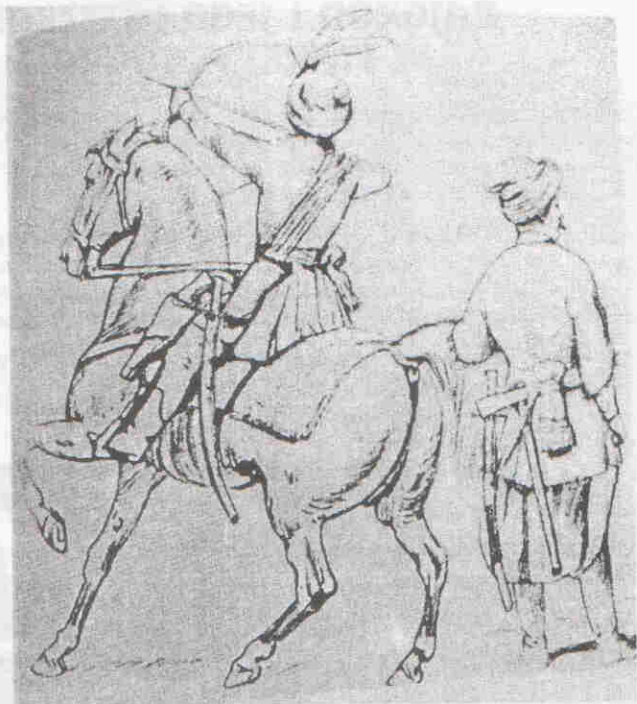
ną walką z wycofującym się przeciwnikiem, dokonać okrążenia jego całości sił na wschodnim brzegu rzeki Elk. W tym celu chorągwie polskie i tatarskie przeszły rzekę w dolnym jej biegu i przystąpiły do oskrzydlenia Radziwiłła. Natomiast lewe skrzydło sił Gosiewskiego miało podążyć w górę rzeki, tam ją przejść i odciąć drogę ewakuacji oddziałom Waldecka w kierunku miasta Elku. Niestety, lewe skrzydło litewskie nie wykonało zadania, głównie ze względu na zabagnienie zachodniego brzegu rzeki na tym kierunku. Kiedy opanowano most drewniany na Elku i oddziały litewskie zaczęły przechodzić na wschodni brzeg rzeki, w oddziałach brandenburskich zapanał chaos. Zaczęto ustępować z pola walki nie słuchając rozkazów wyższych dowódców i pospiesznie oddalać się w kierunku Elku. Sforsowanie rzeki w centralnym polu działań pozwoliło ostatecznie odciąć Szwedów i Bogusława Radziwiłła od głównych sił Waldecka. W swoich wspomnieniach książę koniuszy litewski opisał moment wzięcia go do niewoli przez Tatarów:

„(...) Obydwóch wojsk potęga na mnie nastąpiła, która mię opasawszy część ludzi na miejscu położyła, część pobrała. Mnie w głowę bardzo rannego, na ziemi już leżącego, chorąży syna Suchan Kazy agi grottem w drzewcu chorągwi swej, bardzo długim i ostrym, do ziemi przyspilić chciał, alem porwał przypadkiem ręką za grot i tak Bóg chciał, że się od drzewca ulamawszy w rękę u mnie został. Wystrzeliłem był jeden pistolet Świniarskiego odstrzeliwując, a drugi mi zmylił, gdym do tego co mię ciął ścisnął. Prowadził mię ten odyniec pół mili przy koniu nic ze mnie nie biorąc, a gdym ustał zrzucił chłopca mego, Sułowskiego, z konia, także już wziętego i mię z nim wspólnie nań wsadził. Miałem w kieszeni w worku okopciałym dość bogaty klejnot, który mi po kilka razy Tatarzyn odebrać chciał, alem mu go nie dawał. On też nie mogąc się domyśleć co w worku było i rozumiejąc, jako mi sam potem powiedział, że to były relikwije albo do nabożeństwa służące rzeczy, nie brał mi go.

Gdy mię ten Tatarzyn prowadził, poznał mię pacholik z wojska koronnego, z pułku Pana Wojniłłowicza, który o tym usłyszawszy, że mię wzięto, we czterdziestu koni przypadłszy opończą na mnie rzucił, gwałtem mię Tatarom odjął. Zaraz mię potem do Jegomości Pana Gosiewskiego zaprowadził.”

Incydent ten spowodował poważne rozdrzwięki pomiędzy Polakami i Litwinami a Tatarami. Nie honor było, aby litewski książę, choćby i zdrajca, szedł w tatarski jasyr. Natomiast Tatarzy mocno oburzyli się odebraniem im tak cennego jeńca. Bitwa była wygrana i zaraz też hetman Gosiewski przystąpił do siania strachu w Księstwie Pruskim. Tatarzy uzyskali pozwolenie na palenie, grabienie pruskich wsi i miasteczek oraz branie w niewolę ludności. Spustoszyli starostwa: ełckie i piskie, częściowo oleckie; zabijając 1000 osób, a ok. 7000 wzięto w jasyr. Niestety, dla czambułów Subchana Ghazi Agi granica polsko-pruska była mało czytelna. Ucierpiało tym samym wiele miejscowości również po naszej stronie. Tatarzy wracając na Krym nie oszczędzali polskich miasteczek i wsi. Najprawdopodobniej w jasyr wzięli mieszkańców również Woźnej Wsi.

Hetman Gosiewski nie wykorzystał zwycięstwa pod Prostkami. Tatarzy plądrowali pogranicze, a on rozlokował się obozem na północ od Elku i rozpoczął rokowania z elektorem i Stanami Pruskimi. Natomiast Waldeck i inne siły brandenbursko-szwedzkie zgrupowały się w okolicach Węgorzewa, ryglując ewentualny kierunek marszu przeciwnika na Króle-



Lekka jazda polska

wiec. W połowie października dywizja Gosiewskiego, uszczuplona znacznie odejściem koronnych chorągwi na inny teatr działań militarnych i również Tatarów, rozpoczęła powolny marsz na północny wschód. Około 20 października znalazła się nieopodal granicy z Litwą pomiędzy Mieroniszkami leżącymi po pruskiej stronie, a Filipowem – po stronie litewskiej. Przegrupowane i wzmocnione siły Waldecka zaatakowały Gosiewskiego w tym rejonie 22 października. Kiedy opanowano tabory, w których odbito Radziwiłła, i kiedy przeciwnikowi udało się przerzucić artylerię na drugi brzeg Rospudy, Litwini zaczęli ulegać panice. Bitwa pod Filipowem była przegrana, a straty własne oceniano na 500-600 ludzi. Zarządził wówczas hetman polny obronę Litwy na linii Niemna, ale wojska brandenbursko-szwedzkie cofnęły się w głąb Prus. Gosiewski z resztą swej dywizji połączył się z powstańcami żmudzkiemi pod Wierzbołowem.

Kampanię pruską Gosiewskiego można oceniać przez pryzmat dwóch październikowych bitew 1656 r.: zwycięstwa pod Prostkami i porażki pod Filipowem. Dwa tygodnie dzielące te dwie bitwy jedni historycy oceniają jako czas niewykorzystanej szansy. Inni zaś podkreślają, że celem kampanii nie było rozgromienie zdradzieckiego lennika, jakim były Prusy Książęce, ale nakłonienie elektora do powrotu ku Rzeczpospolitej. W zasadzie wszystkie cele zakładane na początku kampanii hetman polny litewski osiągnął: wkroczył na teren Księstwa, rozpuścił tatarskie czambuły po pograniczu, rozpoczął rokowania z elektorem i w końcu dotarł do powstańców na Żmudzi.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BIBLIOGRAFIA:

Augustiewicz S., *Bitwa pod Filipowem*, „Jaćwież” nr 16; Augustiewicz S., *Prostki 1656*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001.

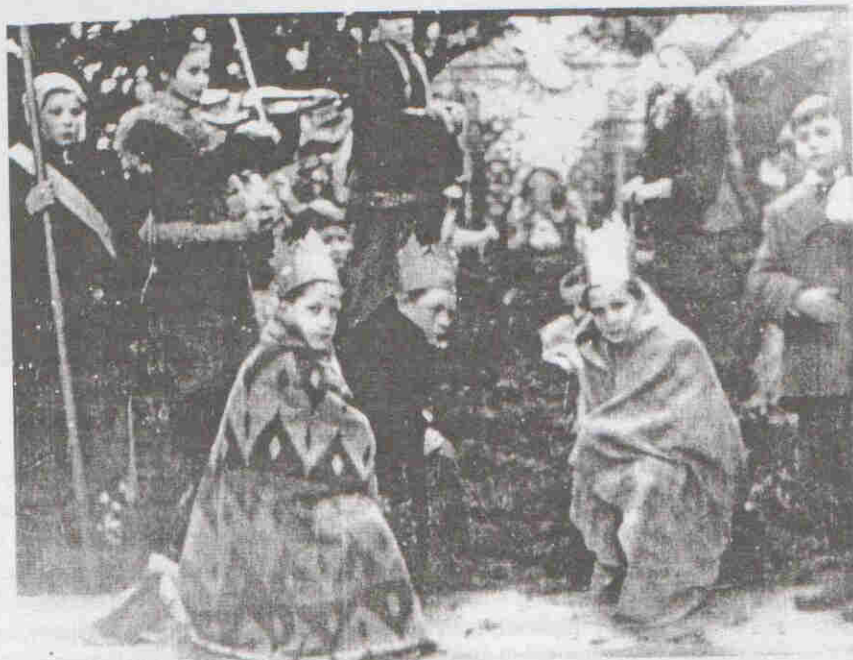
RAJGRÓD I JEGO MIESZKAŃCY W STAREJ FOTOGRAFII

Prezentujemy dwa kolejne zdjęcia, które udostępniła nam p. Teresa Arciszewska z Rajgródu. Jedno z nich przedstawia Jasełka w rajgrodzkim kościele (przy ołtarzu bocznym Przemienienia Pańskiego) na przelomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku. W dolnym rzędzie: Witold Zawadzki, Edward Arciszewski i Jan Łaciński.

Drugie zdjęcie przedstawia członków rajgrodzkiego chóru parafialnego na majówce na Okoniówku. Wykonano je w latach 30. XX wieku. Na zdjęciu rozpoznani zostali: organista Marian Kurpiewski, jego siostra Scholastyka Kurpiewska, Bronisław Łojewski, Sabina Osewska (Radykowska), Franciszek Chyliński, Helena Moczulewska (Chylińska), Regina Popko (Arciszewska).

Zwracamy się z prośbą o udostępnianie nam starych fotografii. Po skopiowaniu zwracamy oryginały ich właścicielom. Serdecznie dziękujemy za współpracę.

J.S.



PODZIĘKOWANIE

Pragnę podziękować wszystkim wyborcom którzy 12 listopada AD 2006 oddali głos kandydującemu na burmistrza Rajgródu Andrzejowi Kochanowskiemu.

Kampania wyborcza i jej ostateczne rozstrzygnięcie wzbudza mnie do refleksji i oceny.

Przed wszystkim już na jej początku spotkałem się z nie sympatycznym przyjęciem mnie jako kontrkandydata urzędującego burmistrza a u wielu mieszkańców gminy i miasta Rajgród widziałem niechęć wręcz odrazą umożliwienia mi zaprezentowania się i przedstawienia, ma prośba o umożliwienie umieszczenia plakatów w witrynach czy na ścianach budynków była wręcz ignorowana a ze zrywaniem już wywieszonych spotykałem się niemal codziennie.

Moja prezentacja, zapoznanie się z mieszkańcami i gminą Rajgród trwała praktycznie niecałe trzy tygodnie lecz wzbogaciła mnie dużym doświadczeniem w sferze poznawczej jak również politycznej. Muszę przyznać, iż w większości gospodarstwach i domach, które osobiście nawiedziłem mieszkańcy byli mi serdeczni i przyjaźni, z zaciekawieniem wysłuchiwali mej prezentacji i z sobie znaną szczerością mówili o swych troskach, marzeniach czy też poglądach na sprawy gospodarcze w ich sąsiedztwie a nawet całego Kraju. Ale były również i sytuacje że nie chciano ze mną rozmawiać a wręcz wypraszano mnie czy też nie miły mi słowami określano mnie jako intruza który „przyszł nie wiedzieć skąd i po co”, przecież „my mamy swego burmistrza” - słyszałem. Ten krótki czas kampanii pozwolił mi zapoznać się głębiej z walorami i urokiem jak również niedogodnościami i mankamentami z jakimi borykają się mieszkańcy gminy i miasta Rajgród i poznać wiele opinii w sferze gospodarowania i poglądów na przeróżne sfery życia gminy i jej mieszkańców, jak również ich świadomość własnych korelacji w układzie Urząd Miejski – mieszkańcy, oraz podstawowych praw demokratycznych w tym wyborczych. To w pełni potwierdziło ujęte w moim programie cele a zwłaszcza w zakresie „współgospodarowania i współodpowiedzialności” za kształt Gminy i „przyjazności” Urzędu.

Dziękuję wszystkim, którzy brali udział w wyborach i życząc by oczekiwania zarówno tych, którzy oddali na mnie głos i tych, którzy wyrazili się przeciw, jak również pozostałej, nie głosującej części mieszkańców ziemi Rajgrodzkiej spełnił nowo wybrany przez Radę Miejską Burmistrz Rajgródu.

Zyczę Wszystkim Mieszkańcom Gminy i Miasta Rajgród Wesołych Świąt a w Nowym 2007 Roku spełnienia ich najskrytszych marzeń, więcej optymizmu i wiary w siebie i dobro drugiego człowieka, a nade wszystko zdrowia i wszelakiej pomyślności.

A. Kochanowski.

ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
TRÓJCY ŚWIĘTEJ W GRAJEWIE

Pierwotny drewniany kościół w Grajewie pobudowano w latach 70. XV wieku. J. Rudnicki podaje, że w dniu 8 lutego 1478 roku Jan z Białowieży ufundował w Grajewie kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Jana Chrzciciela. Jednocześnie dał kościołowi trzy włóki ziemi i cztery morgi łąk koło folwarku i jeziora Okrągłego wraz z jeziorkiem. 14 lipca 1479 roku biskup płocki, książę Kazimierz III mazowiecki erygował parafię grajewską. Do nowej parafii wydzielonej z parafii wąsoskiej, włączono dobra Grajwy oraz wsie Bogusze, Kurejwy, Boczki, Popowo, Dybłę, Wojewodzino i Wierzbowo.

Kościół spłonął w czasie bitwy pod Prostkami w 1656 r. Następnym drewnianym kościołem ufundował Jakub Grajewski, podkomorzy wiski, w 1658 r. Ten kościół spłonął w 1717 r. Na jego miejscu nowy właściciel Grajewa, Stanisław Kazimierz Wilczewski, wznosił kolejny drewniany kościół w 1723 r., który również został zniszczony przez pożar w 1878 r.

Nowy kościół murowany w Grajewie wzniesiono, staraniem ówczesnego proboszcza ks. Karola Wyrzykowskiego, w latach 1879-1883 w stylu neogotyckim, z przewagą elementów neoromańskich w detalach architektonicznych. Zbudowany według projektu architekta Feliksa Nowickiego. Kościół jest orientowany, murowany z cegły i otynkowany. Posiada trzy nawy i bazylikowe wnętrze z wydzielonym prezbiterium, trójbocznie zamkniętym. Przy nim od południa kaplica, a od północy zakrystia, od zachodu wieża. Ściany naw bocznych oszkarpowane płaskimi szkarpani prostymi, zaś naroża kaplicy, prezbiterium i wieża posiadają szkarpy uskokowe. Nad nawami bocznymi łuki. W elewacji zachodniej znajduje się wysmukła, kwadratowa wieża, w której w przyziemiu mieści się kruchta. Na osi wieży kolumnowy, uskokowy, zamknięty półkoliście portal. Wyżej duże okno, a w trzeciej kondygnacji parzyste przezrocza. Helm wieży namiotowy, ośmiopłowy, zwieńczony gałką z krzyżem. Dach kryty blachą, dwuspadowy, a nad nawami bocznymi pulpitowy.

Wewnątrz nawy boczne oddzielone są od nawy głównej półkolistymi arkadami. Sklepienia czteroprzęsłowego korpusu i dwuprzęsłowego prezbiterium są kolebkowo-krzyżowe wsparte na gurtach; w kaplicy – kolebkowo-krzyżowe; w zakrystii strop płaski. Chór niuzyczny pod-



sklepiony jest krzyżowo, wsparty na filarach, między którymi na osi półkoliście arkada. Przejścia boczne są niższe i prostokątne, a nad nimi koliste przezrocza. Parapet chóru posiada ażurową balustradę z półkolistych arkadek. Ściany naw dzielone są lizenami, zwieńczone gzymsem. Okna w prezbiterium i nawach bocznych pojedyncze, w nawie głównej bliźniacze, zamknięte półkoliście, ujęte w marmurowe, neogotyckie kolumnienki z akantowymi głowicami

Wyposażenie kościoła jest jednorodne, neobarokowe, wzmiankowane już w 1892 r. W ołtarzach bocznych znajdują się dwa interesujące obrazy: „Stygmatyzacja św. Franciszka” (poch. z 1897 r., nieczytelny podpis); „Św. Anna nauczająca Maryję” (z 1881 r.).

Obok grajewskiego kościoła znajduje się późnoklasycystyczna dzwonnica z 1837 r. Pobudowana jest z cegły, tynkowana, jednokondygnacyjowa, na planie kwadratu. Dzwonnica posiada czterospadowy, pokryty blachą dach.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BIBLIOGRAFIA:

- Jemielity W., *Dekanat Grajewo*, Łomża 1987;
 Kałamajska-Saeed M., *Kolno, Grajewo i okolice*, W: *Katalog zabytków sztuki*, Warszawa 1988;
 Rudnicki J., *Zabytki ziemi łomżyńskiej*, t. 2, TMR, Rajgród 1998;
 Nekrolog w: „Echa płockie i łomżyńskie” 1899 nr 54.



**ODŚLONIĘCIE I POŚWIĘCENIE TABLICY UPAMIĘTNIAJĄCEJ BITWĘ POD RAJGRODEM Z 29 MAJA 1831 R.
Rajgród - 11 XI 2006 r. - Święto Niepodległości**



Ks. H. Mojżuk głosi okolicznościowe kazanie



Harcerze i poczet sztandarowy w parku



Odsłonięcia tablicy dokonał
ks. płk St. Nowicki



Prezes Z. Tarnacki przekazuje akt
rajgrodzkim harcerzom

U nas zjesz, jak u mamy!

BAR RESTAURACYJNY "SMAKOSZ"
Urszula i Andrzej Grajewscy



Rajgród
ul. Warszawska 39a
tel. 086 272 16 66

Poleca:

- kuchnię regionalną
- ryby smażone
- przetwory rybne własnej produkcji



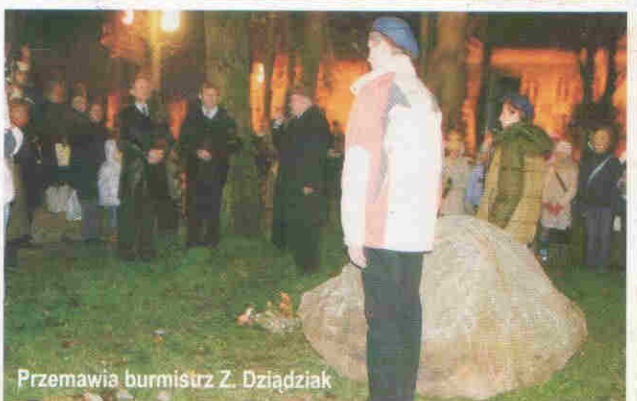
SKLEP RYBNY

Rajgród
ul. Warszawska 36
tel. 086 272 16 43

Poleca:

- ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
- sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
- inne przetwory rybne

**Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę
Zapraszamy!**



Przemawia burmistrz Z. Dziadziak



Zgromadzeni ludzie w parku na uroczystości odsłonięcia tablicy

Fot. Krzysztof Mroziewski

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010

Redaguje zespół³: Jan i Zygmunt Tarnacy, Joanna, Irena i Janusz Sobołewscy,
Niniejszy numer "RE" ukaza³ się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród